Nr 161. Dnia 22 lipca. Czwartek. Dnia 10 (22) lipca 1880 roku.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego“, wynosi **w Warszawie:** rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50, a za odnoszenie do domów dopłaca się kop. 5.
Numer pojedyńczy w kantorze redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY.

Na prowincji i w Cesarstwie: wynosi rocznie rub. sr. 9 (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek ... oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 54).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do redakcji nie zwracają się.

Dziś: ś. Marji Magdaleny.
Jutro: ś. Apolinarego Biskupa M.
Sobota: ś. Krystyny Panny Męcz.

Wschód słońca o godzinie 4 minut 6 | Długość dnia godzin 15 minut 59
Zachód „ „ 8 „ 5 | Ubyło „ „ — „ 45

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Niedziela: ś. Jakóba Apostoła, Krzysztofa i *Kunegundy P. Kr. P.*
Poniedziałek: ś. Anny Matki N. P. Marji.
Wtorek: śś. Natalji P. M. i Pantaleona.

— W dniu wczorajszym Najświętszy Sakrament wystawionym został, o godzinie 7-mej zrana, w kościele św. Józefa, Oblubieńca Najświętszej Marji Panny, z którą to chwilą rozpoczęło się czterdziestogodzinne nabożeństwo z kazaniem, wygłoszonem przez JX. Dyonizego Czaczkowskiego, kapelana szpitala dla dzieci.

Nieszpory rozpoczęły się dopiero o godzinie 8-mej wieczorem, po skończeniu których nastąpiło błogosławieństwo pobożnych i schowanie Najświętszego Sakramentu.

W dniu dzisiejszym zaś czterdziestogodzinne to nabożeństwo rozpoczęło się już o godzinie 5-tej rano wystawieniem Najświętszego Sakramentu, który też równie jak i w dniu wczorajszym bez przerwy aż do wieczornych Nieszporów na ołtarzu pozostanie.

W dniu zaś jutrzejszym, jako w ostatni dzień tygodniowej uroczystości Szkaplerza świętego, nabożeństwo to odpustowe zakończonem zostanie—z kazaniami tak wczasie Sumy jak i po południu podczas Nieszporów, po ukończeniu których odbędzie się wewnątrz świątyni solenna procesja.

W dniu jutrzejszym też zakończonym zostanie tygodniowy odpust Najświętszej Marji Panny Szkaplerznej w dwóch jeszcze świątyniach, a mianowicie: w kościele Narodzenia Najświętszej Marji Panny na Lesznie i w kościele Najświętszej Panny Marji na Nowem Mieście.

Dzisiaj odbywają się również odpustowe nabożeństwa w kościołach:
św. Jacka przy ulicy Freta—i
św. Kazimierza na Tamce.

Pierwszy obchodzi dzisiejszą uroczystość świętej Marji Magdaleny, a drugi odłożoną z ubiegłego poniedziałku na dzień dzisiejszy doroczną pamiątkę św. Wincentego à Paulo.

Dzisiejszą uroczystość św. Marji Magdaleny obchodzić będzie także odpustem zupełnym i kościół św. Anny, na Krakowskiem-Przedmieściu, lecz dopiero w przyszłą niedzielę.

Działalność komisji kolejowej.

—X— Od czasu do czasu pisma, a między innemi i nasze pomieszczały krótkie, urywkowe wiadomości o czynnościach ustanowionej już przed laty kilku komisji kolejowej i istniejących od r. 1879 miejscowych jej podkomisyj.

Zainteresowanie się to ogółu sprawami i działalnością komisji jest najzupełniej usprawiedliwione znaczeniem i wagą przedmiotu, którym się ona zajmuje, w stosunkach ekonomicznych kraju.

Wiadomości jednak, podawane tu i owdzie, musiały być, jak już rzekliśmy, urywkowe, dotyczące pewnych okoliczności, przypadkowo ujawnione, nie przedstawiały więc, nie powiemy już, całokształtu czynności komisji, ale nawet nie dawały o jej działaniach najogólniejszego pojęcia.

Dla tego też uważamy za właściwe za *Praw. wiest.* streścić w krótkim zarysie urzędowe sprawozdanie o czynnościach komisji, od chwili ustanowienia jej podkomisyj.

Widzimy więc z owego sprawozdania, że, stosując się do postanowionego przez główną komisję kolejową programatu, podkomisje, w liczbie których znajdowała się i warszawska, badały stan dróg żelaznych w odzielnych obrębach, zwiedzały koleje i zbierały głosy i zażalenia osób interesowanych.

Program pytań, na które starały sobie dać odpowiedź podkomisje, jest następujący: 1) O ile otwarta dla ruchu sieć dróg żelaznych w Cesarstwie odpowiada ekonomicznym, politycznym i strategicznym potrzebom państwa? 2) Jeżeli nie odpowiada, to na czem mianowicie polega niezadawalniający jej stan? 3) Przyczyny owego stanu niezadawalniającego. 4) Jakie są środki konieczne w celu ulepszenia eksploatowanych dróg odpowiednio do potrzeb handlowych, przemysłowych, administracyjnych i strategicznych? 5) Jakie są konieczne ze strony towarzystw kolejowych reformy w systemacie zarządu eksploatowanych obecnie dróg żelaznych? 6) W jakim stopniu potrzebną jest kontrola rządowa nad gospodarstwem towarzystw kolejowych? 7) O ile uważać trzeba za zabezpieczone pod względem finansowym eksploatowane obecnie drogi żelazne? 8) W czyich rękach znajdować się powinna policja kolejowa i jaki ma być jej skład? 9) Jakiemi środkami zwiększyć można wpływ rządu na eksploatację dróg żelaznych? 10) Czy zadość czyni interesowi rządu, osób prywatnych i przedsiębiorców kolejowych obecnie stosowany sposób administracyjnego i sądowego decydowania spraw, wynikających na drogach żelaznych? 11) Czy nie należy w drodze prawodawczej uzupełnić ustaw komunikacyj (XII tom Sw. Zak.) przez wprowadzenia tam praw o drogach żelaznych? *Uwaga*: Niemniej jest ważnym przegląd odpowiednich artykułów 1 części X tomu (Zbiór praw cywiln.). 12) Czy są dość zupełne i zgodne z celem wypracowane ostatniemi czasy normalne ustawy towarzystw kolejowych?

Oprócz tych programowych pytań, podkomisje podczas swych badań miały na widoku referat prezydującego w komisji kolejowej centralnej jen. hrabiego Baranowa, z d. 22 października 1876r. w sprawie utworzenia podkomisyj.

Nadmienić trzeba, że referat ten został w r. 1876 najwyżej zatwierdzony i nawet w jego myśl rozpoczęto przedwstępne czynności, działania jednak wojenne naówczas przypadłe tok sprawy zatrzymały; dopiero postanowienie 19 stycznia 1879 r. poleciło na nowo rozpocząć badania miejscowe.

Badania te, jak wiemy, zostały już obecnie ukończone; podkomisje ukończyły też grupowanie i opracowanie zebranego materjału.

Po załatwieniu więc miejscowych czynności, prezesowie podkomisyj na wezwanie prezydującego w głównej komisji, hr. Baranowa, zebrali się na ogólny zjazd w Petersburgu.

Zjazd ten rozpoczęty 18 (30 marca) r. b. trwał do 15 (27) kwietnia, a posiedzenia jego odbywały się codziennie.

Głównym celem zjazdu było wysłuchanie sprawozdań prezydujących o rezultatach badań obrębów miejscowych i rozważenie środków projektowanych przez członków zjazdu w zakresie ich obrębów.

Posiedzenia zjazdu przyprowadziły do wniosku, że spostrzeżenia poczynione przez różne podkomisje są pod wielu względami analogiczne a nawet identyczne—i ten właśnie wzgląd w sprawozdaniu ze zjazdu przedstawionem centralnej komisji kolejowej pozwolił przedstawić zarys stanu kolei żelaznych w treściwej a ogólnej formie.

W ostatecznem tem sprawozdaniu zjazd przychodzi do przekonania, że stan kolei w państwie jest niedostateczny do tyla, iż przedstawia poważne przeszkody rozwojowi życia ekonomicznego.

Przyczyny tego, zdaniem zjazdu, są: 1) brak znajomości warunków ekonomicznych, od których należy dalsza eksploatacja dróg; 2) niedostateczna znajomość warunków technicznych przy budowie kolei, również wpływających na dalszą ich eksploatację; 3) nie dość skrupulatny odbiór nowo pobudowanych dróg, skutkiem czego należy je, że tak powiemy, dobudowywać kosztem specjalnych pożyczek rządowych i dochodów eksploatacji; 4) niedostateczność i niekompletność ustaw niektórych dróg żelaznych i 5) zbyt słabe środki transportowe niektórych linij.

Z WYSTAWY

Towarzystwa zachęty sztuk pięknych.

Licząc się z coraz bujniejszym rozkwitem sztuki malarskiej w kraju, która zaczyna, że tak powiemy, wsysać się w krew i kości społeczeństwa, otwieramy w piśmie naszem stały dział przeglądów miesięcznych dla ruchu artystycznego, panującego na stałej wystawie Towarzystwa zachęty sztuk pięknych.

Za dobrą wróżbę uważamy, że przegląd dzisiejszy rozpocząć nam wypadło od nowego imienia, wstępującego śmiałym krokiem w szczupłą garstkę tych malarzy o wyższych aspiracjach, którzy pobudek twórczości szukają gdzieś dalej po za sobą i głębiej w sobie, aniżeli przeważna, niestety rzesza, dla której kępa wierzbiny ze srokatą krówką, furmanka ugrzęzła w podolskiem błocie i kilku żydków, kupczących na targowisku niechlujnej mieściny, wystarcza na pejzaż, na sielankę, na „rodzaj“, omal nie na historyczne płótno. P. *Wilhelm Kotarbiński*, artysta osiadły od dłuższego czasu w Rzymie, w kraju nieznany zupełnie, wystąpił w „Salonie“ warszawskim z trzema naraz pracami wielkich rozmiarów, osnutemi wyłącznie na motywach biblijnych nowego Testamentu.

Jego „Chrystus przed sądem“ należy do rzędu tych malowideł współczesnych, które w sztuce religijnej usiłują przeprowadzić tę samą reformę, jaką dzisiejszy akademik Rénan przed dziesięciu laty swojem „Życiem Chrystusa“ zwiastował w literaturze teologiczno-historycznej. Tam i tu chodzi o zgaszenie cudownej aureoli, którą wiara zapaliła nad czołem Chrystusa, o usunięcie pierwiastku boskości z epopei żywota i męczeństwa syna Józefa i Marji, a podłożenie jej tła ludzkiego, z którego tem wyżej moralnie wyrasta człowiek, ale—już tylko człowiek...

Rénan był śmiałym inicjatorem—malarz poszedł drogą utartą, od której stroni już dziś chyba tylko parę jeszcze osamotnionych „artystów wiary“, jak Gabryel Max, jak Gebhard z Düsseldorfu i dwóch lub trzech innych... Malarstwo religijne traktuje się dzisiaj za granicą wyłącznie już prawie jako osnowę rodzajowo-historyczną, a ostatnie kompozycje Kotarbińskiego i Gersona u nas przekonywają, że sztuce naszej nie przypadło w udziale przechowanie wielkiej, gasnącej tradycji.

„Chrystus“ Kotarbińskiego jest kompozycją traktowaną nawskróś realistycznie, i to nietylko w rzeczach techniki, ale w duchu całego pomysłu. Nic nie każe mniemać, ażeby wydobycie na płótno postaci bohatera obrazu—Chrystusa, dorastające do szczytnej miary pojęcia religijnego, które się z nim wiąże, ważyło u artysty więcej aniżeli historyczna scena, której ugrupowanie efektowne nasuwało się wyobraźni malarza. To też Chrystus pana K. nie wzrusza, nie podnosi, nie nastraja religijnie, natomiasta otoczenie, gra i stosunek żywiołów, składających się na rodzajowo-historyczną całość, zajmują silnie uwagę widza, jako plastyczny wizerunek chwili dziejowej, o znaczeniu tem głębszem, iż myślący artysta nie ograniczył się na wiernem odmalowaniu szczegółów, na tej, dziś bardzo już taniej erudycji archeologicznej, ale umiał dokopać się do rdzeni ducha czasu i wykroił istotnie scenę z żywota epoki, którą malował.

Stoimy na tarasie przed pałacem Pontiusa Piłata. Namiestnik rzymski w purpurowej, z jednego biodra opadłej todze, powstał z krzesła i prawą ręką wskazuje pospólstwu żydowskiemu, które kłębi się u dołu (po za obrazem), na Chrystusa, ubranego w białą koszulę, w cierniowej koronie, z hańbiącą trzciną w ręku. W tej chwili zdaje się Piłat wymawiać słowa, które przeszły aż do naszej pamięci: *Ecce homo*—oto człowiek! Lewa strona obrazu zapełniona rzymskiemi postaciami, stanowiącemi radę namiestniczą. Wszystko to figury ospałe i przeżyte, ale zdradzające budową czaszek i siłą kształtów, że należały do plemienia, wykarmionego „mlekiem wilczycy“; twarze mądre, surowe, ale apatyczne i wyczerpane z wewnętrznych zasobów żywotnych. Radcom stanu o takich obliczach można prorokować rychło śmierć tej organizacji państwowo-społecznej, którą wyobrażają. Rys to trafnie przez artystę wprowadzony na płótno w obrazie, który ma być apoteozą chrześcijaństwa, tej idei, co zabiła pogański porządek świata, wcielony w ideę Rzymu. Jest tam jeszcze i młodzieniec w żółtej tunice, patrzący na Chrystusa z zajęciem, które graniczy niemal ze współczuciem; szczerej, zupełnej wymiany uczuć pomiędzy nim a konającym bohaterem obrazu jeszcze nie było, to spojrzenie młodzieńca, może to pierwsza iskra elektryczna, która przeleciała pomiędzy dwoma biegunami ducha...

Wszystkie te braki są organicznemi wadami dróg żelaznych i długo jeszcze ciążyć będą nad niemi, na szkodę ogółu i państwa.

Są jednak i inne jeszcze przyczyny, specjalnie wpływające na zły stan eksploatacji, a za takie uważać należy: zupełny brak prawodawczej organizacji stosunków kolejowych—i brak konsekwentnego, systematycznego nad niemi nadzoru i kontroli ze strony rządu.

Dlatego też podkomisje przyszły do tego ostatecznego rezultatu, że ani zmiana osobistości, ani okólniki rządowe, ani subsydja nic nie pomogą, dopóki stosunki kolejowe nie uzyskają trwałej i poważnej podstawy w wydanem prawie dla dróg żelaznych.

Wypracowaniem podstaw i gruntu dla takiego prawa zajmuje się dalej sprawozdanie zjazdu i w celu wyjaśnienia sfery tego rodzaju prawa, obszernie określa, zapatrując się na zagraniczne urządzenia: 1) stosunek dróg żelaznych do wysyłających towary i pasażerów, 2) stosunek kolei pomiędzy sobą i 3) stosunek dróg żelaznych do państwa.

Drogą szczegółowych tych rozważań, dla braku miejsca, nie pójdziemy za referatem zjazdu, a zresztą przedstawiony już czytelnikom jego szkic da ogólne o tem pojęcie.

Sprawozdanie to, dowiadujemy się dalej z *Praw. wiest.*, zostało w zupełności przez centralną komisję kolejową zaaprobowane; nadto ostatnią jego część komisja z pewnemi poprawkami zatwierdziła, jako program dalszej swej działalności.

Program ten, ze względu na jego wagę, przytaczamy w dosłownem brzmieniu:

„Badania uskutecznione przez podkomisje i dane przedstawione w sprawozdaniu prezydujących w podkomisjach wskazują, że potrzeba bardziej dokładnego określenia praw i obowiązków dróg żelaznych uznawaną i wypowiadaną jest nietylko przez publiczność, lecz i przez same koleje; tego wymagają także finansowe i ekonomiczne interesa państwa.

Zgodnie z mniemaniem, wyrażonem w sprawozdaniu zjazdu prezydujących w podkomisjach, centralna komisja uznała, że w celu polepszenia stanu dróg żelaznych w Rosji należy przedewszystkiem wydać prawodawstwo kolejowe.

Następnie konieczne są instytucje rządowe, obowiązkiem których byłoby: przestrzegać wykonywania owego prawodawstwa, kontrolować obroty pieniężne dróg żelaznych i rozstrzygać rozliczne kwestje eksploatacyjne i taryfowe.

Wreszcie byłoby pożytecznem ustanowić niejako bezpośrednią kontrolę osób najbardziej zainteresowanych w kwestji przewozu, nad całością towarów przy naładowaniu i wyładowaniu, nad przestrzeganiem porządku kolejnego i t. d. i t. d.

Kiedy najwyżej zatwierdzona komisja rozpoczynała pierwszą część swych prac, t. j. zgromadzenie koniecznych materjałów i badania specjalne na miejscu, postawionym jej został specjalny program, zaszczycony najwyższem zatwierdzeniem.

Przystępując obecnie do opracowania, na zasadzie zebranych materjałów, projektów tych postanowień, które powinny służyć za podstawę reformy stosunków kolejowych w Rosji, komisja uważa za właściwe określić projekt ogólnego planu dalszych swych prac w tym celu, ażeby oddzielne projektowane prawa i środki mogły utworzyć konsekwentną i harmonijną całość.

Program taki komisja uważa za możebne wyrazić w następującej formie:

1) Wzajemne stosunki dróg żelaznych i publiczności, a także granice wzajemnej ich odpowiedzialności powinny być jasno określone przez prawo z dokładnem wskazaniem:

a) Wypadków, kiedy wysyłający lub odbierający towary mają prawo żądać zadośćuczynienia od dróg żelaznych za niewypełnienie lub niedbałe wypełnienie wziętych przez nie na się zobowiązań przewozu (niedostarczenie towaru, opóźnienie, zepsucie, pobranie opłaty wyższej nad rzeczywistą i t. p.) i warunków istnienia owego prawa.

b) Kto ma prawo żądać wynagrodzenia od dróg żelaznych za zrządzoną szkodę i w jakich razach.

c) Sposobu i porządku zadość czynienia podobnym pretensjom ze strony dróg żelaznych i sposobu wprowadzania akcji przed sąd w razie niezałatwienia sprawy drogą polubowną.

d) Pretensyj, uznawanych za nieulegające kwestji i terminów obowiązkowego im zadośćuczynienia przez drogi żelazne.

e) Odpowiedzialności wysyłających towary i pasażerów za przestąpienie zatwierdzonych przez władzę przepisów kolejowych.

2. Prawo powinno podać ogólne zasady, mające służyć za podstawę przy stanowieniu taryf na drogach żelaznych.

3. Ostateczne decydowanie wszystkich kwestyj, wspólnych kilku lub wszystkim drogom, zatwierdzanie konwencyj kolejowych, o ile dotyczą one interesów państwa, przemysłu i osób trzecich; nadzór nad wydatkami i przestrzeganie wykonywania rozporządzeń taryfowych i eksploatacyjnych, wreszcie rozstrzyganie powstających pomiędzy drogami sporów i nieporozumień — powinno leżeć w obowiązkach *wyższej rady kolejowej*, składającej się pod przewodnictwem ministra komunikacyj, z przedstawicieli różnych zarządów, reprezentantów dróg żelaznych i osób zainteresowanych w kwestji przewozu towarów, stosownie do przepisów, które w tym celu zostaną opracowane.

4. Rozważanie i rozstrzyganie wszystkich kwestyj, dotyczących kilku lub wszystkich dróg żelaznych, o ile nie potrącają one bezpośrednio interesów rządu, przemysłu i osób trzecich, powinno być pozostawione dotychczasowym instytucjom zjazdów ogólnych i cząstkowych, których jednak skład i stosunek do rządu ściślej należy określić.

5. W celu roztrząsania kosztorysów i budżetów oraz w celu rewizji rachunkowości zarówno pieniężnej, jak i materjalnej, powinny być ustanowione pewne przepisy i porządek.

6. Nadto, dla nadzoru nad całością towaru przy naładowaniu i wyładowaniu, nad prawidłowem jego przeważaniem, zachowaniem porządku kolejnego i t. p., mogą być ustanawiane specjalne komitety nadzorcze z pomiędzy osób zainteresowanych w kwestji przewozu towarów z udziałem inspektorów dróg żelaznych.

Przy prowadzeniu dalszych swych prac komisja ma wziąć na uwagę wszystkie te projekty i zamierzenia, które są opracowywane w ministerjach co do rozlicznych kwestyj, dotyczących stosunków kolejowych".

Taki jest projekt programu prac komisji, programu, którego uskutecznienie zasadniczo zmienić musi wszystkie stosunki kolejowe.

Gazety prywatnie już doniosły, że program ten uzyskał zatwierdzenie władzy i wkrótce w myśl jego rozpoczęte zostaną prace komisji; oczekujemy urzędowego stwierdzenia tej wiadomości.

Towarzystwo ratowania tonących.

—*rq*— Mamy przed oczyma sprawozdanie warszawskiego oddziału Towarzystwa ratowania tonących za rok 1879, drugi jego istnienia.

Pomimo szczupłych funduszów, zarząd oddziału, o ile można, dążył do urzeczywistnienia swego zadania i przynosił pożytek ogółowi.

W tym celu podczas groźnej powodzi, jaka miała miejsce w lutym 1879 r. w nizinie moczydłowskiej, wydelegowany został przez oddział członek jego kapitan-lejtenant Chodorowski, który aż do czasu opadnięcia wody, przy pomocy służby żeglugi, na łodziach rozwoził zatopionym mieszkańcom chleb, sól i wino, przewoził chorych na ląd i wogóle niósł pomoc, póki nie minęło niebezpieczeństwo.

Zarząd okręgowy za to poświęcenie wyraził p. Chodorowskiemu, a również niższej służbie inspekcji żeglugi rzecznej pp. Redemanowi, Tomaszewskiemu i Kozłowskiemu swą wdzięczność.

Nadto zarząd przedsiębrał wiele starań w celu zwiększenia wogóle środków ratowania tonących.

W tym celu komisja, wyznaczona za staraniem zarządu przez p. prezydenta miasta, ułożyła przepisy dla przewożących przez Wisłę pod Warszawą, mające na celu zwiększyć bezpieczeństwo przewozu; między innemi przepisy owe obowiązują przewoźników do niesienia pomocy tonącym, których spostrzegą.

Z powodu ograniczonych swych funduszów, zarząd uprasżał p. prezydenta miasta o wznowienie dawniej praktykowanego zwyczaju utrzymywania łodzi krążącej po Wiśle pod Warszawą i niosącej pomoc w razie niebezpieczeństwa; p. prezydent zawiadomił zarząd, iż w przedmiocie tym uczynione zostało przedstawienie do p. jenerał-gubernatora i że natychmiast po otrzymaniu przychylnej decyzji rzecz wprowadzoną zostanie w wykonanie.

Otrzymawszy wiadomość o powziętym przez p. gubernatora radomskiego zamiarze zbudowania kosztem nadbrzeżnych mieszkańców dużych i małych łodzi w celu niesienia pomocy na wypadek wylewu, zarząd oddziału prosił o urzeczywistnienie tej myśli i jednocześnie odniósł się w tym samym przedmiocie do p. gubernatora kieleckiego; łodzie te oddane zostaną do rozporządzenia straży celnej, która nieść ma na nich pomoc.

Ze względu, że na przestrzeni 175 wiorst od Zawichosta w górę Wisły, aż do Koźlicy Węgrzynowskiej, zabronionom jest mieszkańcom, dla względów celnych, utrzymywanie łodzi, rzecz ta przyniesie może bardzo znaczną ludności korzyść...

Jest na obrazie jeszcze energicznie pomyślana postać żydowskiego arcykapłana, który z dumą i spokojem patrzy na lud u dołu—z dumą, bo czuje, że poświęcenie na śmierć „samozwańczego Mesjasza", to jego dzieło; ze spokojem, bo wie, że lud nie ulituje się krwi, płynącej z boku i głowy „człowieka" i że uwolni Barabasza... Na prawym krańcu malowidła, tam gdzie stoi rzymska straż, pilnująca majestatu Piłata, pierwszy żołnierz patrzy także na motłoch, krzyczący pod tarasem, ale spojrzenie to nurtuje podwójna dlań pogarda: rasowa i ludzka. Nic nam do pierwszej—druga wytrysła z poczucia niesprawiedliwości owego aktu zemsty, jaki spełnia uwiedziony przez synagogę lud żydowski.

Obraz p. Kotarbińskiego, jak z powyższego streszczenia widzimy, liczył się z różnorodnemi żywiołami historycznemi, które się na scenę dramatu złożyć musiały. To też w samym już pomyśle obrazu znać ów szerszy pogląd, ów poważny nastrój wyobraźni, ów zapas treściwego myślicielstwa, które stanowią podstawę stylu historycznego w malarstwie. Niema tu rzeczy pospolitych i jałowych — artysta usiłował każdy rys wydobyty usprawiedliwić ideą, którą wyobraża i która mu nadaje charakter czynnika, uzupełniającego zasadną myśl kompozycji. Postacie te bez wyjątku mają siłę i precyzję charakterystyki: różnice rasy tłómaczą się równie jasno, jak różnice usposobień. Apatja senatora rzymskiego obok ponurego fanatyzmu żydowskiego kapłana wiąże się w kontrast o nieprzepartej sile. Gdyby Chrystus, oprócz śladów boleści fizycznej, która doprowadziła do trupiego prawie rozkładu jego organizm—mówił coś więcej, jako Bóg lub choćby jako człowiek, obraz p. K. należałby do dzieł pędzla, wyróżniających się siłą wewnętrznego wyrazu i wybitnego charakteru.

Ten przymiot siły nie zawodzi artysty i w technicznem wykonaniu: wszystkie figury, a zwłaszcza Piłat i arcykapłan, modelowane są z plastyczną brawurą i swobodą linji, która nie przeszkadza anatomicznej poprawności rysunku. Potrąciliśmy o wyraz—brawura... Oto też i słaba strona tego jędrnego i soczystego pędzla. Artysta, który sumiennie i wiernie starał się uwydatnić zewnętrzny obraz chwili, umiał plan obrazu nakreślić w linjach szlachetnych, choć nie gardzących efektownością, nie doszedł jeszcze—jak nam się zdaje—do tego wytrawnego poczucia miary, która szorstkością i jaskrawością pomysłów nie stara się zterroryzować naturalnej prostoty, stanowiącej podwalinę zdrowego sądu estetycznego i tkwiącej u każdego z wykształconych widzów na dnie jego upodobań w rzeczach piękna. P. K., pragnąc tworzyć rzeczy oryginalne, a świeżością samego pomysłu nie mogąc wywołać wrażenia oryginalności, rzuca się ten chciwiej na koloryt i ekscentrycznem jego traktowaniem usiłuje rozdrażnić, porwać i podbić wyobraźnię. I w tem właśnie rozmija się z prawami logiki artystycznej, wychodzi z równowagi i stwarza rzeczy brzydkie, bo fałszywe. Nie mówimy tu o draperjach i marmurach, bo te choć malowane niedbale, bez miękkości połysku i swobody fałdu, nie rażą o tyle, że w ogóle u p. K. szerokie prowadzenie pędzla przeważa nad wypracowaniem szczegółu, a więc i ta wada nabiera tylko cechy przymiotu, ale zato te łamane sztuki, jakie utalentowany artysta wyprawia z karnacją twarzy i rąk, ta kolorystyczna wieża Babel, z jakiej buduje efekt ciała ludzkiego, nie dadzą się usprawiedliwić, jak chyba dążnością wywołania odrębnych, rdzennie nowych efektów. Sztuczne kombinowanie farb wywołuje tu wrażenie wstrętnej przesady. Pragnęlibyśmy dowiedzieć się, w jakich warunkach temperamentu lub uniesienia ręka ludzka może migotać się szmaragdowym albo ciemnobłękitnym połyskiem? Szkoda tych niezdrowych dziwactw, bo zresztą w kolorycie p. K. jest wiele jędrności i męskiego wdzięku, wiele zwłaszcza charakteru. Chybioną zarówno w pomyśle, jak w rysunku, postać Chrystusa niepotrzebnie też artysta—dzięki zapewne tym samym pokuszeniom przedwczesnej maniery — napoił kolorytem, nadającym figurze bądź co bądź żyjącej, a więc niepozbawionej jeszcze obiegu i rumieńca krwi, kamienną bezbarwność, tak że wygląda ona raczej na wydobyte z grobu zwłoki na pół już przegniłe i zeschłe. Obudza to pewne wątpliwości co do lepszego smaku malarza.

Są to wszystko usterki, psujące wyższą harmonję kompozycji, nie tak wszakże silne, aby niezaprzeczenie wyższe przymioty dzielnego pędzla straciły przy nich swój urok i znaczenie.

Dwa inne obrazy Kotarbińskiego „Wskrzeszenie syna wdowy" i „Powrót z Golgoty" wywołują wrażenie poetycznym nastrojem i wdziękiem układu; są to kompozycje o charakterze przeważnie lirycznym. Grupa Chrystusa, otoczonego uczniami, przed którym złożono na marach zsiniałe zwłoki młodzieńca, wraz z matką, piękną jeszcze kobietą o wyrazistym typie semicko-wschodnim, prześlicznie jest pomyślana. Profil Chrystusa o linji dziwnie szlachetnej i regularnej, zwieńczony bujnym, jasnym włosem; w ciemno-błę-

Dalej zarząd postanowił zbudować na prawym brzegu Wisły, w bliskości jacht-klubu, remizę na skład przyrządów ratunkowych i łodzi, która razem służyćby mogła za stację ratunkową; w tym celu udano się do p. prezydenta o wyznaczenie stosownego miejsca i zlecono członkowi zarządu inżenierowi p. Sumińskiemu sporządzić odpowiedni plan i kosztorys.

Wreszcie dla niesienia pomocy osobom, które załamały się na lodzie w znacznej odległości od brzegu lub uniesione zostały przez krę w czasie puszczenia lodów zarząd oddziału udał się do głównego zarządu Towarzystwa w Petersburgu z prośbą o przysłanie łodzi dwuwiosłej na płozach; prośbie tej już zadość uczyniono.

Nadto zarząd ośmiu osobom, które się przyczyniły do wyratowania różnych osób tonących, udzielił nagrody pieniężne, każdej po rs. 5; niezależnie od tego główny zarząd Towarzystwa nadesłał 22 rs. dla rozdziału pomiędzy uczestników wypadków 20 marca 1879 r.

Wreszcie uczynione zostały przedstawienia o nagrodzenie kilku osób medalami za ratowanie tonących.

Dochody z warszawskiego oddziału ratowania tonących w roku 1879 wynosiły rs. 2,507 kop. 91½, wydatki rs. 491 kop. 23, pozostało więc rs. 2,016 kop. 68½.

Towarzystwo w roku sprawozdawczym liczyło 78 członków rzeczywistych i 121 zwykłych.

Na zakończenie niniejszego nie możemy się wreszcie wstrzymać od zaznaczenia, że polszczyzna, w jakiej ułożono sprawozdanie, jest zakażoną mnóstwem błędów gorszących, że wymienimy tylko wyrażenia: „członkowie wnoszące“, „Gugo“ (zamiast *Hugo*).

Z INTERMEZZO.

Pytałem echa, kto wlał pieśń w mą duszę,
Którą wyśpiewać nie mogę, choć muszę,
Pieśń wciąż dźwięczącą jak struna trącona?
I echo zdala zawołało: „Ona!“

Pytałem echa tracąc ją na wieki,
Czy długo jeszcze w przyszłości dalekiej
Trwać będą chwile smutne i najłzawsze?
I echo zdala zawołało: „Zawsze!“

Pytałem echa czem jest ów chwilowy
W sercu zamarłem brzask miłości nowej,
Witany bladym, sceptycznym uśmiechem?
I echo zdala zawołało: „...Echem!“

*

Słuchaj dzieweczko, szybko płyną lata,
Młodzi młodości nie cenią,
A czas swawolny szpetne figle płata,
Wiośnie zagraża jesienią.

Jesienią, dziewczę, wśród zmarszczek na twarzy
Powiędną róże, posrebrzą się włosy,
I będziem siwi oboje i starzy
Jak dwa dośpiałe, pochylone kłosy...

I patrząc na nas nikt już nie da wiary,
Że przed oczami ma kochanków dwoje,
Że w tkliwych słowach ten Romeo stary
Opiewał wdzięki i powaby twoje.

*

Pamiętasz?—dnia tego o zmierzchu
W salonie nie było nikogo,
Tyś grała preludium Szopena...
Ach! wszyscy preludia grać mogą.

Lecz nikt mnie tej chwilki nie wróci,
Tej chwilki jak jasny sen krótkiej,
Gdy z pierwszym naszym uściskiem
Preludia urwały się zwrótki...

Wiesz czemu na twarzy mej dzisiaj
Łzę cichą znienacka ujrzano?—
O zmierzchu mój sąsiad za ścianą
Dziś zagrał preludium Szopena.

Czesław.

WIADOMOSCI MIEJSCOWE.

= Wczorajsze posiedzenie komisji obradującej nad kwestją drożyzny mięsa było nader ożywione. Po przemówieniach pp. Blocha, Gudowskiego i Ankiewicza, obejmujących rzeczy ogólne i mniej więcej te same, o których była już mowa na pierwszem posiedzeniu, wystąpił z wnioskiem, popierając zdanie p. prezydenta, p. Jan Jeleński, aby komisja, zdawszy sobie przedewszystkiem sprawę z tego, co może zrobić i przeprowadzić, a co nie leży w jej mocy, unikała obrad ogólnikowych, biorąc natomiast pod dyskusję kwestje, z jednej strony najpilniejsze, z drugiej możliwe do przeprowadzenia. Jakoż na skutek wniosku p. prezydenta na porządek obrad weszła kwestja pobudowania stajen i urządzenia targowiska dla bydła. W dyskusji nad tym przedmiotem brali głównie udział pp. jenerał Buturlin, senator Gudowski, dr. Markiewicz, Jeleński, Fryze, Makowiecki, Matiuszkin, Trylski, Ankiewicz i p. prezydent. Między innemi p. Gudowski twierdził, że pobudowanie stajen nie wpłynie na zniżenie ceny mięsa, w odpowiedziach zaś p. Jeleński starał się na podstawie faktów wykazać, że dopóki miasto nie będzie miało pobudowanych stajen i porządnie urządzonego targowiska, dopóty o zaprowadzeniu jakiegokolwiek ładu i porządku w handlu bydłem i mięsem nie może być mowy, a konsumenci za wysoką cenę będą musieli spożywać liche i (sprowadzane zwłaszcza z rzeźni zarogatkowych) niezdrowe mięso. Pan J. powoływał się na urządzenia pod tym względem, zaprowadzone oddawna we wszystkich miastach europejskich, a w tym samym duchu przemawiało paru innych członków, przyczem głos dra Markiewicza, zapatrującego się głównie na kwestję ze stanowiska sanitarnego, zaważył nie mało na szali dyskusji. Ostatecznie zgodzono się na to, że targowisko powinno być urządzone kosztem i staraniem miasta tak dla bydła stepowego, jak również krajowego, przeznaczonego na rzeź; dalej że bazar taki powinien się znajdować w pobliżu miasta i kólei żelaznej, że powinien być urządzony razem z bydłobójnią i że nakoniec nad uorganizowanem w ten sposób targowiskiem powinna być rozciągnięta ścisła kontrola weterynaryjna. W rzeczywistości projekt podobny magistrat przygotował już dawniej, proponując urządzenie bazaru za rogatką grochowską, lecz ministerjum odmówiło swej sankcji. Magistrat więc proponuje inną miejscowość (na Kamionkach) i z tego powodu wywiązała się dyskusja, czy należy popierać projekt poprzedni, czy też przyjąć nowy. W odpowiedzi na to p. Jeleński wystąpił znów z wnioskiem, aby obydwie miejscowości były przedewszystkiem przez osobną delegację obejrzane i aby tym sposobem komisja miała pewne dane co do wyboru i popierania tego lub innego projektu. Wniosek ten został jednozgodnie przyjętym, a do delegacji wspomnionej wyznaczeni zostali pp. Grotowski, Markiewicz, Jeleński, oraz kilku rzeźników. Nakoniec odczytane zostały trzy deklaracje prywatnych przedsiębiorców, pragnących swoim kosztem pobudować bazar dla bydła. Obok deklaracji złożonej przez spółkę pp. hr. Augusta Potockiego, hr. Berga i Skrutkowskiego były jeszcze dwie inne, mianowicie pp. Brühla i Kasprzykiewicza. Komisja z uwagi, że każda z tych deklaracyj, żądając prawa wyłączności, grozi zarazem pewnego rodzaju monopolem, coby było ze szkodą ogółu mieszkańców, postanowiła popierać myśl pierwotną urządzenia targowiska kosztem samego miasta. Gdyby zaś ministerjum nie zgodziło się na to, wówczas dopiero mogą nastąpić starania, aby bazar na warunkach przez zarząd miejski wskazanych urządzili prywatni przedsiębiorcy. Posiedzenie rozpoczęte o godzinie 7½ wieczorem ukończonem zostało o godzinie 11½.

= Spis podatku kwaterunkowego, należnego od handlujących i przemysłowców warszawskich, zamieszkałych w III okręgu miasta Warszawy został już sporządzony i złożony w oddziale kasowym; p. komisarz ekonomiczny tegoż okręgu otrzymał polecenie dołożenia wszelkich starań dla jaknajszybszego ściągnięcia tych należności.

= Powtórzone zostały w rozkazie dziennym p. ober-policmajstra przepisy, dotyczące zachowania ostrożności i zabezpieczenia się na wypadek pożaru. Nakazano więc sprawdzenie przez służbę policyjną: 1) czy na strychach i poddaszach domów krytych gontami utrzymywane są kadzie z wodą i przy nich kubły; 2) czy pod dachami niema składów łatwo zapalnych materjałów i czy miejsca około kominów są obmiatane; 3) czy w bliskości pieców i wogóle w komórkach na górach, strychach i poddaszach nie znajdują się: siarka, oliwa, dziegieć, saletra, smoła, siano, len, konopie i t. p.; 4) czy w domach, fabrykach i t. d., w których, jako motor używaną jest para, są większe zbiorniki wody, sikawki ręczne i drabiny dostające aż do dachów. Oprócz tej rewizji nakazano kominiarzom, którzy ze swych obowiązków częstszą niż służba policyjna mają sposobność miejsca te zwiedzać, aby zwracali uwagę na bezpieczeństwo publiczne i doglądali wypełniania powyższych przepisów.

= Pozwolono wywozić nieczystości z miasta Warszawy na grunt majątku Okęcie za jerozolimskiemi rogatkami.

= We wczorajszej *Gazecie policyjnej* czytamy co następuje: „Wskutej otrzymanej wiadomości, że jeden z handlujących rybami przechowuje w domu nr 16 przy ulicy Rybaki na składzie ryby śnięte nieświeże i sprzedaje je biednej klasie ludności, p. ober-policmajster m. Warszawy celem odbycia niespodzianie rewizji wyznaczył specjalną komisję, która, znalazłszy w lodowni wyż rzeczonej posesji 2 pudy 7 funtów zupełnie zepsutych ryb śniętych, zarządziła natychmiastowe zniszczenie takowych, pociągnąwszy handlującą temi rybami Esterkę Kruk do odpowiedzialności sądowej“.

= Zarząd stowarzyszenia subjektów handlowych w Warszawie zawiadamia, że w nadchodzącą sobotę, to jest d. 24 b. m., o godzinie 8 wieczorem, odbędzie się w sali Towarzystwa „Harmonja“ nadzwyczajne ogólne zebranie członków dla ostatecznego roztrząśnięcia projektów: nowej ustawy i kasy przezorności; zarząd, ze względu na ważność obrad, prosi uprzejmie panów członków o jaknajliczniejsze i punktualne przybycie na to zebranie.

= Kurs nauk w instytucie górniczym w Petersburgu ze stopniem inżeniera górniczego ukończyło 22 naszych rodaków: Hórwat-Bożyczko Hipolit, Heil Stanisław, Rząśnicki Kazimierz, Pancerzyński Czesław, Lebiedziński Lucjusz, Trzaskowski Franciszek, Tenczyński Lucjan, Łowicki Władysław, Krat Bazyli, Szymanowski Marcin, Baliński Stanisław, Figner Piotr, Orański Sylwester, Kwiatkowski Bazyli, Jeryn Czesław, Hulanicki Mikołaj, Łększewicz Aleksander, Schouppé Aleksander, Stokowski Władysław, Markiewicz Bolesław, Stebelski Feliejan i Sygietyński Jan. Wogóle kurs nauk w instytucie ze stopniem inżeniera górniczego ukończyło kurs 43 młodych ludzi.

= We Włoszech odbyć się ma w tych czasach kilka międzynarodowych kongresów lekarskich. W Turynie zamierzony jest kongres hygienistów, otiatrów

---

kitnem oku jego zdaje się przytomną ta moc twórcza, która podnosi z martwych i budzi oddech nowego życia w człowieku i naturze. Mało znamy tak wymownych spojrzeń, jak to, którem Chrystus z mar podnosi zmarłego; wrażenie to, nieomal plastyczne, potęguje ręka wskrzesiciela, dźwignięta łagodnie w górę, jak symbol. Estetycznie pięknem uzupełnieniem grupy jest dwoje małżonków z ubocza przypatrujących się cudowi, na miejsce którego pośpiesza z ubocza siwy jak gołąb starzec, żmudnie opierający się na kiju. Wszystko to dzieje się na spieczonym od gorących pocałunków słonecznych piasku. Opodal w tumanach lekkiej mgły tonie miasto z magicznemi odblaskami słońca na murach. Gdyby pejzaż w tym obrazie mniej ważną grał rolę, może nie raziłaby nas jego zamaszysta ogólnikowość, gubiąca kształty i szczegóły w monotonnych szarych smugach. Ponieważ jednak grupa pierwszoplanowa nie opanowywa tak dalece tła, aby charakter pejzażu mógł dla widza być obojętnym, przeto znowu występuje tu ślad niewłaściwej maniery, która urok prawdy nie waha się zastąpić jakąś mglistą fantastycznością. Nie przeczymy, że ogólne wrażenie pejzażu ma koloryt miejscowej prawdy, ale od krajobrazu żądamy nie jakiejś abstrakcyjnej melancholji, więcej poczutej, niż odczutej, bo wtedy czerstwa, żyjąca prawda roztapia się w martwą alegorję—żądamy szczegółu indywidualności.

To samo, w silniejszej nawet mierze, odnosi się do „Powrotu z Golgoty“, który siłą ogólnego uroku najgłębiej może wzrusza, ale brakiem technicznego wykończenia, robotą, że tak powiem, szkicową drugich planów, osłabia równocześnie treściwość wrażeń. Grupa bolejącej Matki Zbawiciela, której ramiona podpierają św. Jan i Marja Magdalena, pomyślaną jest z nieposlednim poczuciem pięknej linji; trzy te postacie smukłe i wiotkie, przypominające styl Ary Szefera, stanowią jedyną realną osnowę obrazu; reszta białych cieni, snujących się żałobnym korowodem po wąwozach Golgoty, z urnami na barkach, przypomina mgły Ossjana i wkracza w dziedzinę malarskiego mistycyzmu, któremu dziko-romantyczne tło krajobrazu przygrywa odpowiednim akordem. Koloryt tego tła ma wiele przejmującego do głębi wyrazu, płynącego z melancholji owych skał i ruin w efektowne powiązanych grupy, ale wszystko to nie wykonane w warunkach malarstwa olejnego.

Wogóle witamy w panu K. artystę wyższego namaszczenia, posiadającego ambicję szerszych zadań, wyposażonego zapasem szlachetnego smaku, bogatej ekspresji, jędrnej i oryginalnej charakterystyki, a wreszcie poetycznego polotu. Brak mu jeszcze wytrawnej równowagi, dokładnej świadomości celu swych dążeń, jednolitości w kompozycji. To rozmija się zupełnie z naturą dla jakichś wątpliwej wartości fantastycznych dziwactw, to znowu nie dostraja idealnej nuty tam, gdzie ona jedynie byłaby właściwą. Widocznie natura to bogata, ale nie wyklarowana, nie ułożona jeszcze; zna prawidła, kierunki, szkoły, ale nie ma własnego kanonu artystycznego. *Br. Z.*

(Dokończenie nastąpi.)

i okulistów, w Medjolanie zaś pierwszy kongres laryngologów. Na ostatni zgłosiło się dotąd około 250 lekarzy, znaczna bardzo część z Ameryki. Kongresowi przewodzi słynny profesor Labus z Padwy, który rzucił też myśl tego zebrania. Urzędowym językiem kongresu, ku wielkiej opozycji niemców, jest język francuski. Z naszych lekarzy otrzymali wezwania doktorowie Hering i Karwowski.

== Jedno z pism francuskich podaje wiadomość o zaszłym zagranicą zgonie wice-hrabiny Julji de Calonne, z domu Haget, rodem z Warszawy, znanej w szerokim świecie i niepospolitej pod wielu względami pani.

== **Z teatru i muzyki.**

* Zapowiedziane na dziś przedstawienie „Aidy" z powodu nagłej słabości p. Chodakowskiego, odwołane zostało — natomiast daną będzie opera Meyerbeera „Hugonoci" (z p. Jakowicką i pp. Zakrzewskim i Wasilewskim).

* Debiuty i występy.

W przyszły poniedziałek debiutować ma w „Hamlecie" w roli smętnego królewicza duńskiego p. Waliszewski, członek jednej z trupp prowincjonalnych.

Pani Lüdowa wystąpić ma jeszcze w „Drzemce pana Prospera" i w „Pozytywnych".

Jutro pierwszy występ p. Marji Wisnowskiej, artystki teatru lwowskiego.

* Dziś na scenie Alhambry przedstawiony będzie po raz pierwszy obraz ludowy p. J. K. Galasiewicza, „Czartowska ława".

Autor przyjmuje udział w widowisku.

* Marja Deryńżanka i p. St. Barcewicz dają w tych dniach koncert w Libawie, mieście kąpielowem nad Bałtykiem, kędy zbiera się elegancki świat Petersburga i Moskwy, szlachta niemiecka z Kurlandji i polska z sąsiednich okolic.

Poraz pierwszy w dalekich tych stronach ozwie się mowa nasza, dzięki naszej artystce.

P. Barcewicz koncertował w sobotę w Druskienikach i zachwycił tak publiczność kąpielową, iż na żądanie musiał grać powtórnie we wtorek.

Towarzyszy mu p. Padarewski.

== Uwaga.

Nie jesteśmy wolni od pomyłek językowych i rozumiemy bardzo dobrze, że w pośpiesznej robocie codziennego pisma niepodobna wymagać tu zupełnej czystości.

Z tej przyczyny nie wypowiadamy wojny wszystkim, którzy błędów podobnych, zwykłych, dopuszczają się.

Jednakże czasami niepodobna jest zachować wstrzemięźliwość, czytając w jednym z poważniejszych organów codziennej prasy tłómaczenia z obcych języków, a szczególniej z rosyjskiego, które prostem przepisywaniem polskiemi literami nazwaćby można.

Przytoczymy tu tylko jedno zdanie:

„*Boże odpuść! — nieboży*— wesoło a bez troski na świat patrzyła, była wesołego usposobienia, *vulgo* młoda."

Czy to po polsku?

== Z Ameryki.

Sygurd Wiśniowski donosi nam co następuje:

„Sędziwy pułkownik Ksawery Zeltner, właściciel relikwij po Kościuszce, o którego smutnym losie wspominałem kilkakrotnie, znikł w ostatnich dniach bez śladu z mieszkania swego w Hoboken, w stanie New Jersey, a pomimo poszukiwań przez policję i i gazety niema żadnej zgoła wieści o jego losie.

Lękają się, że przyciśnięty nędzą i rozpaczą biedny starzec dopuścił się samobójstwa, zanim pomoc, o którą prosił, nadeszła.

Pamiątki po naczelniku znajdują się w posiadaniu jego syna i są do zbycia, jeśliby się kupiec polski znalazł."

== 200,000 rubli.

Główna wygrana w ostatniem ciągnieniu pożyczki premjowej dostała się Berlinowi.

Wygrał 200,000 rubli niejaki Rychter, 17-letni młodzieniec, syn urzędnika z Poczdamu, pracujący w domu bankowym *G. et Comp.*

Rychter otrzymał premjówkę od swego ojca chrzestnego.

Cały Berlin poruszony jest tym faktem.

== **Echa z prowincji.**

* Sulejów, miasteczko położone nad Pilicą, w gubernji radomskiej, znany jest dzisiaj głównie z wybornego wapna tam się znajdującego i wypalanego na sprzedaż.

Niegdyś Sulejów słynął z wielkiego w kraju całym używającego sławy kościoła i opactwa, zgromadzenia Cystersów, które niepodal miasta w odległej starożytności założone tam było.

Po zniesieniu zgromadzenia zakonników jeszcze za czasów pruskich, pozostałe mury klasztoru i inne zabudowania opustoszały...

W nowszych czasach czyniono niejakie usiłowania celem założenia tam klasztoru żeńskiego i domu przytułku dla sierot.

Znaną była powszechnie „siostra Klara", zbierająca składki po kraju na naprawę kościoła i klasztoru sulejowskiego.

Wskutek jednak nieprzewidzianych okoliczności, zamiary te nie doszły do skutku, jakkolwiek kościół został odnowionym a w niejakiej części i sam klasztor.

Obecnie zabudowania po Cystersach stoją pustkami i grożą ostateczną ruiną.

Tym prawdopodobnie wiedziona względem izba skarbowa radomska postanowiła zabudowanie poklasztorne przez licytację sprzedać, sporządziwszy taksę na sumę około rs. 1700.

Licytacja nastąpić ma najdalej w jesieni r. b.

O kupno ubiegać się będą mogli wszyscy bez wyłączenia narodowości.

Mówiono nam, iż zbiera się kompanja przemysłowców germańskich, którzy żywią chęć nabycia zabudowań, ażeby tam założyć browar na wielką skalę.

Tu więc, w ustroni niegdyś cichej, poświęconej modlitwie i kontemplacjom, zawrzeć może ruch fabryczny, ręką niemiecką kierowany...

Ktoś ze znających te zabudowania zrobił uwagę, iż kwalifikowałyby się one na jaki zakład dobroczynny.

* Dobra ziemskie Załuski, w powiecie grójeckim, włók 55 przestrzeni zawierające, sprzedane zostały w dniu 6 b. m. przez licytację w sądzie okręgowym warszawskim, za sumę rs. 79,500, p. Janowi Mielęckiemu.

Dobra te stanowiły niegdyś część rozległych włości ś. p. Władysława hr. Małachowskiego, po zgonie którego, nastąpionym przed kilkunastu laty, trzeciego już właściciela zmieniają, a drugi raz przez licytację w inne posiadanie przechodzą.

* W kaliskiem ostatniemi dniami srożyło się kilka pożarów w różnych miejscowościach, które zrządziły dość znaczne szkody.

* W Lipnie założona być ma kuchnia tania.

* W tych dniach na szosie radomskiej, pod Białobrzegiem, omnibus prywatny, kursujący pomiędzy Warszawą a Radomiem, skutkiem nieostrożności zapalił się.

Woźnica, zamiast zatrzymać konie i zagasić ogień, popędził prędzej, ażeby dojechać do wody.

Tymczasem płomienie szybko objęły cały wierzch omnibusu.

W rezultacie pasażerowie musieli się ratować ucieczką z gorejącej arki...

Omnibus spłonął cały wraz ze wszystkiemi pakunkami.

* Ceny lasów w płockiem bardzo znacznie się podnoszą.

Wiókę lasu sosnowego np. w jednym z majątków, według średniej ceny sprzedaży stojącego drzewa, oceniono na 40,000 rs.

== Napad.

Na osadę włościanina Rutkowskiego, położoną w lesie łysakowskim, w pow. jędrzejewskim, niedawno napadło w nocy dziesięciu nieznanych złoczyńców.

Wyłamali oni drzwi, weszli do chaty i zabrali skrzynię z różnemi przedmiotami, oraz 60 rubli w gotówce.

Potem domagali się od R. większych pieniędzy i zaczęli rzucać w okna i drzwi chaty kamieniami.

W rezultacie R., obawiając się o życie, oddał im drobne pieniądze, które miał przy sobie, tudzież poduszki i pierzynę.

Wówczas dopiero złoczyńcy się oddalili.

Śledztwo w toku.

== Ucieczka więźniów.

W zeszłym tygodniu, we środę, z więzienia w Radomiu uciekło dwóch aresztantów.

Nazajutrz zaś w dzień biały usiłowało zemknąć sześciu innych.

Tym jednak nie udało się z powodu wzmocnionej baczności...

Zbiegi, którym próba się udała, są pilnie poszukiwani...

== **Wypadki.**

* W fabryce wyrobów jedwabnych przy ulicy Marszałkowskiej pod nr 3, Konrad J., wskutek nieostrożnego obejścia się z maszyną, został przez takową pochwycony.

Maszyna złamała mu kość prawej ręki powyżej łokcia.

* Na Lesznie pod nr 62, w fabryce patronów, wskutek pęknięcia walcu, dwaj robotnicy, Roman G. i Władysław S., ciężko poranieni zostali.

Pierwszy z nich ranny jest w prawą rękę, drugi w nogi.

Obydwaj na kurację odesłani zostali do szpitala.

* Powożący omnibusem nr 63, Chaim L., przez nieostrożność zawadził o wóz, przejeżdżający przez ulicę Marszałkowską.

Wóz przewrócił się, a woźnica jego, Wojciech J., dostał się pod koła i mocno pokaleczony w nogi i brzuch odwieziony został do domu.

* Na Długiej, omnibus nr 22, wyjeżdżając z bramy domu nr 9, najechał na Jana S., który padł i przez konia skaleczony został kopytem w nogę.

* W domu nr 26 przy ulicy Dzikiej, oberwał się kawał gzemsu sztukateryjnego.

Gzems ten padł na głowę przechodzącej Bai S., lat 60 liczącej, która mocno zranioną została.

* Na Elektoralnej pod nr 25, w mieszkaniu szewca Karola W., od rzuconego nieostrożnie papierosa zapaliło się pudełko z towarem.

Ogień ugaszono.

* W domu nr 7 przy ulicy Aleksandrja, w rurze kominowej zapaliły się sadze.

Ogień mieszkańcy ugasili.

== Ważny wynalazek.

Major Sasse, z korpusu mechanicznego floty w Sztokholmie, zrobił ważny wynalazek w dziedzinie komunikacji kolejowej i otrzymał już nań patent.

Wynalazek polega na nowym sposobie konstrukcji wagonu, czyniącym go niezależnym od szerokości toru kolejowego, co ze względu na niejednakowy rozmiar toru różnych dróg żelaznych może mieć ważne znaczenie.

Przesuwanie kół odbywać się ma za pośrednictwem śrub regulacyjnych i innych urządzeń.

== „20,000 gwardji już gotowych".

„Przysyłaj pan pieniądze".

Taką depeszę osobliwszą odebrano w tych dniach w Moskwie w biurze telegraficznem.

Zawiadomiono o tem władzę policyjną niezwłocznie.

Telegram przysłany został z Tuły na imię jakiegoś Dutikowa.

Adres wskazywał jeden z hoteli w Moskwie.

Sprawdzono adres i istotnie okazało się, że w hotelu tym mieszkał czasowo bogaty kupiec Dutikow, przybyły z Rostowa.

Zaniesiono mu depeszę.

Dutikow jeszcze jej nie otworzył, gdy do drzwi numeru jego zapukano.

Weszła policja.

— Przeczytałeś pan telegram?—zapytał oficer.

— Jeszcze nie, nie miałem jeszcze czasu, widzisz pan, że koperta nierozpieczętowana—odrzekł Dutikow.

— To go pan przeczytaj.

Dutikow wziął telegram ze stołu, rozpieczętował go i ku wielkiemu zdziwieniu przeczytał:

„20,000 gwardji już gotowych! przysyłaj pan pieniądze".

Potem mieścił się podpis jednego z jego komisantów.

— Nic nie rozumiem—odparł.

— W takim razie bądź pan łaskaw pofatygować się z nami.

Dutikow osadzony został w areszcie.

Badany, utrzymywał ciągle, iż nie pojmuje zupełnie znaczenia tej depeszy.

Wreszcie po dwóch dniach wyjaśniła się cała sprawa arcykomicznie.

Pan Dutikow, wyjeżdżając z Rostowa do Moskwy, wysłał jednego z komisantów do Tuły dla zakupu rozmaitych rzeczy, a między innemi gwoździ.

Polecił mu przytem, ażeby w razie gdyby mu zabrakło pieniędzy, zatelegrafował doń po nie do Moskwy.

Posłuszny komisant tak też uczynił i wysłał telegram: „20,000 gwoździ już gotowych—przysyłaj pan pieniądze..."

Otóż jeden z telegrafistów zrobił w depeszy z „gwoździ"—„gwardję".

Cała ta historja prawdziwa, świadcząca o niedbalstwie owego telegrafisty, śmieszyła Moskwę przez dni kilka...

== W sądzie.

— Czy świadek jest pewny, że podsądni żyli jak mąż ze żoną?

— Najzupełniej... przecież się codzień bijali aż miło...

== Między ojcem i synem.

— Bój się Boga, mój Stasiu, ciebie te długi zgubią.

— Głupstwo! nie długi gubią, ale ich płacenie, a to się po mnie nie pokaże...

≅ W zeszłą niedzielę, o godzinie 10-ej, rano w starożytnym kościele Panny Marji, na Nowem-Mieście w Warszawie, w kaplicy Najśw. Panny Szkaplerznej, odbył się rzewny obrzęd. Państwo **Michał i Marja z Lisowskich Ziemkiewiczowie**, współwłaściciele drukarni, po dwudziestu pięciu latach małżeńskiego pożycia, obecnie przed tym samym ołtarzem, przed którym w młodości poprzysięgli sobie wzajem dozgonną miłość i wiarę, stanęli ponownie w wieku dojrzałym, by ka-

płańskie uzyskać błogosławieństwo. Stary przyjaciel pp. Ziemkiewiczów, prefekt Instytutu głuchoniemych i ociemniałych ks. Piotr Busiakiewicz, celebrował mszę św. i pobłogosławił solenizantów na dalszą drogę życia. Chór pod dyrekcją p. Deutschmana wykonał mszę Kemptera, na Ofertorium p. Kwieciński odśpiewał „Głos duszy“, Adama, a na Benedictus p. Marszałkowska „Na skrzydłach pieśni“, Studzińskiego. Po nabożeństwie chór wykonał na zakończenie „Veni Creator“, ułożone przez p. Deutschman'a. Licznie zgromadzeni przyjaciele solenizantów najmilsze dnia tego wynieśli wspomnienia. —17180—

Nekrologja.

† Dnia 23 b. m., w piątek, jako w rocznicę imienin ś. p. Apolinarego **Kątskiego,** założyciela konserwatorjum muzycznego w Warszawie, odbędzie się za spokój jego duszy nabożeństwo w kościele archikatedralnym i metropolitalnym św. Jana, o godzinie **10-tej** zrana; na nabożeństwo to byli uczniowie i uczennice konserwatorjum zapraszają rodzinę, przyjaciół i znajomych nieboszczyka, oraz kolegów i profesorów Instytutu; proszą też kolegów i koleżanki, aby przyjęli udział wokalny i instrumentalny w muzyce podczas nabożeństwa.

† W dniu 23 b. m., w piątek, o godzinie **9-tej** zrana, w kościele powązkowskim odprawioną zostanie msza św. za dusze zmarłych z familji **Gawareckich,** a to z legatu przez niegdy Magdalenę Gawarecką uczynionego; o czem nadzór cmenarza interesowanych zawiadamia. —17255—

† Dnia 23 b. m., w piątek, o godzinie **7-ej** zrana, w kościele św. Barbary na Koszykach, jako w pierwszą rocznicę śmierci, odbędzie się wotywa za duszę ś. p. Ignacego **Morris,** na którą to zaprasza się familję, krewnych i przyjaciół.

† W sobotę, dnia 24 lipca, jako w dzień imienin ś. p. Krystyny z Zellerów **Miklaszewskiej,** odprawioną zostanie wotywa za spokój jej duszy w kościele św. Jacka, przy ulicy Freta, o godzinie **9-tej** zrana, na którą pozostała rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —17250—

† Dnia 24 b. m., jako w dzień św. Krystyny, patronki ś. p. Krystyny **Balińskiej,** żony archiwisty b. sądu apelacyjnego, zmarłej dnia 26 lipca 1879 r., w kaplicy kościoła Wszystkich Świętych na Grzybowie, o godzinie **10-tej** zrana, odprawionem zostanie za jej duszę nabożeństwo żałobne, na które w smutku pozostały mąż, córka i synowie zapraszają krewnych i przyjaciół. —17230—

† W sobotę, dnia 24 b. m., o godzinie **9-tej** zrana, odbędzie się za duszę ś. p. Antoniego **Hryniewicza,** urzędnika dyrekcji szczegółowej Towarzystwa kredytowego w Płocku, w dniu 11 lipca r. b. zmarłego, nabożeństwo żałobne, w kościele Najświętszej Marji Panny Łaskawej, na które w smutku pozostały brat zaprasza życzliwych. —17219—

† W dniu 24 b. m., w sobotę, jako w wilję wilji imienin ś. p. Anny **Freisler,** odbędzie się żałobne nabożeństwo o godzinie **11-tej** zrana, w kościele św. Józefa Oblubieńca obok skweru, na Krakowskiem-Przedmieściu, na które pozostały mąż wraz z córkami zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —17192—

† W dniu 24 b. m., w sobotę, jako w wilję imienin ś. p. Jakóba **Rudnickiego,** mecenasa, odbędzie się w kościele św. Marcina przy ulicy Piwnej żałobna wotywa, o godzinie **10-tej** zrana, na którą pozostała wdowa z dziećmi zaprasza krewnych, kolegów i przyjaciół zmarłego. —17263—

† Ś. p. Jakóbina z Gosweilerów **Berg,** wdowa po majstrze ciesielskim, przeżywszy lat 45, w dniu 21 lipca r. b. przeniosła się do wieczności. W smutku pozostałe dzieci, wnuki, brat, siostra i szwagier zapraszają przyjaciół i znajomych na pochowanie zwłok w dniu 23 lipca, o godzinie **4-tej** po południu, z domu pod nr 9/1490 przy ulicy Siennej, na cmentarz ewangelicko-reformowany. —17256—

† Ś. p. Leopold **Zaborski,** emeryt, b. urzędnik Banku polskiego, w dniu 21 lipca, w wieku lat 79, zakończył życie. Pozostała w smutku żona wraz z rodzeństwem zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, dnia 23 b. m., w piątek, o godzinie **10-tej** zrana, w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **5-ej** po południu, na cmentarz powązkowski, odbyć się mające. —17247—

† Dnia 7 lipca r. b., w mieście Kutnie zgasł po krótkiej chorobie w 48 roku życia ś. p. Wincenty **Borowski**, urzędnik miejscowego biura powiatowego. Zmarły należał do tej niewielkiej liczby ludzi, którzy otwartem sercem, szczerem i szlachetnem postępowaniem jednają sobie przyjaźń i uznanie wszystkich. Pokój jego cieniom! —17248—

† Julcia **Dobrycz,** córka Stefana i Teodory z Porajskich Dobryczów, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, zmarła dnia 9 (21) lipca r. b., przeżywszy miesięcy 9. Stroskani rodzice zapraszają krewnych, znajomych i przyjaciół na wyprowadzenie zwłok z domu pod nr 2, za rogatką powązkowską, dnia 11 (23) b. m., w piątek, o godzinie **6-tej** po południu, na cmentarz powązkowski, odbyć się mające. —17290—

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

× **Paryż** 20-go lipca. — W roku ubiegłym wniesiono do sądów francuskich 3277 skarg o separację.

× **Paryż** 20-go lipca. — Pomiędzy ozdobionymi legją honorową znajduje się też listonosz z Verdun-sur-Garonne, nazwiskiem Gendre; dzielny ten człowiek w roku 1875 podczas strasznej powodzi wyratował przeszło stu ludzi.

× **Paryż** 20-go lipca.—Pomiędzy kawalerami legji honorowej, mianowanymi z okazji 14 lipca, znajduje się pani Jannethout, która w roku 1870, jako markietanka wolnych strzelców, odznaczyła się z bronią w ręku przy obronie Chateaudun.

× **Rzym** 20-go lipca.— W dniu dzisiejszym odbędzie się tu przygotowawcza kongregacja w sprawie kanonizacji królowej obojga Sycylji Marji Krystyny, siostry cesarzowej Marji Anny.

× **Wenecja** 20-go lipca.—W jesieni r. 1881 odbywać się tu ma międzynarodowa wystawa geograficzna, w czasie której naradzać się będzie międzynarodowy kongres geograficzny.

× **Madryt** 20-go lipca. — Tutejsze dzienniki donoszą, iż w przyszłej jesieni odbędą się zaręczyny arcyksięcia austryjackiego Karola Szczepana, brata królowej Krystyny (urodzonego 1860 r.) z siostrą króla Alfonsa, księżniczką Marją della Paz (urodzoną 1862 r.).

× **Londyn** 20-go lipca.—Według nadeszłych tu z Manila telegraficznych wiadomości, dało się tam uczuć silne trzęsienie ziemi. Pałac gubernatora i wiele innych budynków zostało zburzonych. Bliższych szczegółów brak.

× **Gastein** 20-go lipca.—W dniu wczorajszym przybył tu cesarz Wilhelm i przyjmowany był przez dygnitarzy cywilnych i wojskowych.

× **Graz** 20-go lipca.—Na wniosek fizyka miejskiego wstrzymane zostały lekcje popołudniowe w szkołach ludowych wskutek nadzwyczajnych upałów.

× **Ołomuniec** 20-go lipca.—Nad miastem przeszła straszliwa burza, połączona z oberwaniem się chmury. Zbiory zniszczone. Drzewa powyrywane z korzeniami. Szkody wielkie.

× **Wiedeń** 20-go lipca. — Onegdaj, o godzinie 9-tej rano, wśród najpiękniejszej pogody, odbył się uroczysty pochód strzelców, przybyłych z wszystkich krajów monarchji i z zagranicy przez uroczyście przybraną Ringstrasse. Ulica ta już od rana przepełnioną była niezliczoną ilością ludności. Pochód rozpoczął się od koszar Rudolfa, gdzie strzelcy się uszykowali i ciągnął nieprzejrzanym orszakiem wśród okrzyków i zapału ludności do koszar Franciszka Józefa, gdzie kardynał Kutschker poświęcił sztandary strzelców. Po skończonej ceremonji defilowały wszystkie korporacje przed dworem. Pochód udał się następnie na plac festynu, na bankiet pod przewodnictwem prezydenta dra Koppa.

× **Wiedeń** 20-go lipca.—W dniach 16 i 17 sierpnia odbywać się tu będzie międzynarodowy targ na zboże.

× **Wiedeń** 20-go lipca.—*Presse* donosi, iż w Tachau zawaliła się bóżnica w nocy; nikt z ludzi nie uległ nieszczęściu.

× **Wiedeń** 20-go lipca.—Starzec 64-letni dr praw Ignacy Trenkl wraz z żoną swoją Wilhelminą odebrali sobie życie przez utopienie się w Dunaju.

× **Wiedeń** 20-go lipca.— Cesarz zamierza w październiku zwiedzić Szląsk.

× **Kraków** 20-go lipca.— Wczoraj przytrzymano tu kilka rodzin wieśniaczych, mających zamiar emigrowania do Ameryki, i odesłano je do miejsca urodzenia; mieli oni pasporta do Królestwa Polskiego dla wprowadzenia władz w błąd.

× **Petersburg** 20-go lipca.—Chrząszcze zbożowe ukazały się dotychczas w obwodach: Isjum, Świjew. Walkow, Kupiansk i w części obwodu Achtyrka.

× **Petersburg** 20-go lipca.—Według *Golosa*, w okręgu carycyńskim zniszczyła szarańcza 1500 diesiatyn pola obsianego.

Przegląd polityczny.

Pol. Cor. dowiaduje się z Konstantynopola, że gabinet sułtański obraduje ciągle nad odpowiedzią, jaką ewentualnie trzeba będzie wysłać mocarstwom na ostatnią ich notę zbiorową w sprawie greckiej. Pogłoski przeto o rzekomych postanowieniach sułtana, rozpuszczone przez telegramy *Agencji Havasa*, okazały się przesadne i bezpodstawne. Mimo to wspomniany korespondent utrzymuje, że w łonie ministerjum tureckiego przeważa przekonanie, iż uchwały konferencyjne, zwłaszcza co do linji granicznej, nie zgadzają się z duchem 24-go artykułu traktatu berlińskiego; wreszcie Porta zastanawia się nad trudnościami, jakieby ją spotkać musiały na wypadek odstąpienia tak znacznego terrytorjum Grecji. Usposobienie to Porty nie jest ostateczne, zmieni się ono jeszcze niejednokrotnie do czasu, w którym rząd turecki zdecyduje się już nieodwołalnie odpowiedzieć na wezwanie mocarstw.

W Atenach postanowiono zaniechać wszelkich zamiarów zaczepnych i wyczekiwać spokojnie chwili, w której mocarstwa wezwą Grecję do zajęcia przyznanych jej posiadłości.

Izby zostaną dopiero pod koniec września zwołane.

Nordd. Allg. Ztng wnioskuje ze wszystkiego, że Porta dopnie swoich celów i na drodze dyplomatycznej przewlekać będzie, jak zwykle całą sprawę, starając się wygrać partję jeśli nie wobec Europy, to przynajmniej wobec Grecji i Czarnogórza.

O następcy Osmana paszy, nowo-zamianowanym ministrze wojny, pisze *Pol. Cor.* w ten sposób: „Hussein-Husni pasza ma dopiero lat 40; był on szefem jeneralnym sztabu w Mezopotamji, potem gubernatorem Skodaru w Albanji; zkąd jak wiadomo na żądanie kilku mocarstw usuniętym został z powodu roli agitatora, którą pomiędzy albańczykami odgrywał. Ostatniemi czasy zajmował miejsce w komisji reform wojskowych. Ali-Nizami pasza, nowy szef sztabu jeneralnego, jest wykształconym oficerem i ma doświadczenia dużo w zawodzie wojskowym.

„Izmael-Hakki pasza, komendant 1-go korpusu armji na miejsce Dervisza-paszy, pochodzi z kurdów i jest jednym z najstarszych jenerałów w wojsku tureckiem. Z czasów ostatniej wojny z Rosją zdobył sobie swoją odwagą i zaciętością przydomek „wilka“, który mu do tej pory pozostał.

Wiadomości gazet angielskich o wysłaniu przez rząd niemiecki do Konstantynopola urzędników-reformatorów potwierdza się. Głównym naczelnikiem tej misji jest specjalista w wydziale finansowości, radca Wettendorff, który od tygodnia bawi już w Konstantynopolu i urzęduje z pensją 25,000 piastrów miesięcznie; tymczasowo wyznaczono mu mieszkanie w pałacu sułtańskim Dolma-Bagdże. Sułtan do usług swego gościa odkomenderował jednego z własnych adjutantów. Oprócz reform w skarbowości mają być przeprowadzone także reformy w organizacji armji tureckiej za pośrednictwem oficerów niemieckich. Przed czterdziestu laty artylerzyści niemieccy podejmowali się tej samej misji i wówczas z wielkiem powodzeniem ją wykonali.

Köln. Ztg stara się całą sprawę owego porozumienia się między Berlinem a Konstantynopolem przedstawić w jak najnaturalniejszy sposób, twierdząc, że to jeszcze przed pięcioma miesiącami sułtan udawał się do rządu niemieckiego z prośbą o przysłanie kilku tęgich urzędników; nie chodziło tu o żadne wielkie reformy i zasadnicze przekształcenia, ani o nowe przymierza, kryjące się poza tym pretekstem. *Presse* wszelako niedowierza takiemu przedstawieniu rzeczy, i przypuszcza, że i mocarstwa interesowane nie będą tak łatwowierne, aby na słowo wierzyły korespondentowi *Köln. Ztg*, który nic więcej nie widzi i widzieć nie chce w wmięszaniu się Niemiec w finansowe sprawy państwa ottomańskiego, jak zwyczajną przysługę międzynarodową.

Z Filippopolu nadesłano sensacyjną wiadomość o zabójstwie żony, a według drugiej wersji, matki jen. Skobelewa, którego wszelako nie należy pomieniać z jen. Skobelewem, dowódcą wyprawy na tekińców.

O ile z telegramów wymiarkować można, pani Skobelew w drodze do Czirpanu, gdzie miała zwiedzić szpital miejscowy i zaopatrzyć go w potrzebne środki, została zamordowaną, jak przypuszczają, przez swego adjutanta, który schwytany w wąwozie Dermendera sam sobie później życie odebrał. Sprawa ta w telegramach nie przedstawia się dosyć jasno; musimy wyczekiwać bliższych szczegółów w korespondencji z Filippola. Zdaje się nie ulegać wątpliwości, że przyczyną zbrodni była chciwość; zamordowana bowiem wiozła z sobą kosztowności znacznej ceny.

Presse utrzymuje, że zanim grecy, lub czarnogórcy zdecydują się na jakiś krok ryzykowny, bulgarzy uprzedzą wszystkich i rozpoczną swoje plany zjednoczenia się z wschodnią Rumelją na drodze akcji zbrojnej. Przypuszczenia te opiera *Presse* na tym fakcie, że z rozkazu rządu bulgarskiego wzdłuż granicy południowo-zachodniej ustawiono 8000 wojska pod pretekstem wytropienia i wytępienia band rozbójniczych.

Nord. Allg. Ztg. z ironją wspomina o tego rodzaju domysłach i zalicza je do tej samej kategorji sensacyjnych pogłosek, jak owa o zamierzonej przez Austrję fortyfikacji granicy hercegowińsko-czarnogórskiej; podobno już nawet wydano rozkazy do rozpoczęcia robót ziemnych w tym właśnie celu.

Telegram z Petersburga donosi o poufnej korespondencji, jaka się toczy między Rosją a Rumunją w sprawie niebezpiecznych indywiduów, tolerowanych przez władze miejscowe na granicy rumuńskiej. Zarazem dowiadujemy się, iż pogłoski o przyjeździe do Petersburga posła chińskiego, któryby rozpocząć miał na nowo układy z Rosją, są zupełnie bezpodstawne. Dotychczasowy ambasador chiński w Londynie nie ruszał się z miejsca a nawet nie otrzymał żadnych w tej mierze instrukcyj. Urzędownie nigdzie ani wyjazdu ani przybycia jego nie zapowiadano. Sprawa pokoju między Rosją a Chinami przedstawia się zatem zawsze jeszcze w dwojakiem świetle.

Telegramy.

(Ajencji telegraficznej Rudolfa Okręta.)

Berlin 21-go.— Lasker wystąpi, jako kandydat do sejmu pruskiego, w Magdeburgu na miejsce Sybela. Liczba udających się do Konstantynopola oficerów sztabu jeneralnego jest bardzo mała.

Londyn 21-go. — Umarł tu lord Dulhousie. Tytuł para odziedziczy po nim lord Ramsay, deputowany z Liwerpolu; w Liwerpolu zatem odbędą się wkrótce nowe wybory do parlamentu.

Konstantynopol 21-go. — Wettendorf wyjechał do Berlina w celu zaangażowania jeszcze kilku urzędników.

Paryż 21-go.— Syn księcia Hieronima Napoleona, książę Wiktor, skończył lat 18, według więc praw domu Bonapartych stał się pełnoletnim. Pewna część partji bonapartystowskiej zamierza go ogłosić pretendentem do tronu.

„LAFOIRE."

Jedynym celem podróży mojej do Warszawy było zawiązanie stosunków z pierwszorzędnemi składami tytoniu w tem mieście, co też odniosło pożądany skutek, gdyż przedniejsze składy wyrobów tabacznych w Warszawie poczyniły u mnie znaczne zamówienia.

Przypuszczając, że rutynowani specjaliści, za jakich uważam pp. kupców w zakresie ich specjalności, mogą uchodzić za „znawców", twierdzić mogę stanowczo, iż wyroby zarządzanej przezemnie fabryki zyskały najzupełniejsze uznanie znawców, tembardziej stanowczo, ile że znacznemi poparte obstalunkami.

Przy ciągłym bowiem rozwoju fabrykacji naszego zakładu przemysłowego, przy wprowadzanych rokrocznie ulepszeniach i czerpaniu produktu surowego z racjonalnie prowadzonych plantacyj, fabryka nasza wyrabia tytonie, z któremi współzawodnictwo jest bardzo trudne.

Dla tego też tuszymy sobie, że Szan. Publiczność warszawska, poznawszy wyroby „Lafoire", tak w nich zasmakuje, że o nie tylko w składach tabacznych zapytywać będzie.

Wogóle zadaniem zarządzanej przezemnie fabryki będzie rozpowszechnienie swych wyrobów głównie w granicach Królestwa Polskiego, i w tym celu poczyniłem odpowiednie umowy nietylko z główniejszemi składami tytoni w Warszawie, lecz i na prowincji.

Polecam zatem łaskawym względom Szan. Publiczności następujące gatunki papierosów fabryki „Lafoire."

Pikantnyja
Wołontierskie
Madame Angot } po rs. 1 setka.
Kowarstwo i Lubow
Puszkinskie

Zakurytie
Komerczeskie } po 60 kop. setka.

Oraz cztery nowe gatunki, które niezadługo mają nadejść do Warszawy, i o czem w właściwym czasie ogłoszonem będzie.

Niemniej polecam tytonie do palenia w cenie od rs. 1 do rs. 4 za funt.

Polecając najgoręcej wyrób „Lafoire" względom Szan. Publiczności, umiejącej ocenić prawdziwie dobre tytonie, winienem paru słowami odpowiedzieć na komiczne krzyki naszej handlarskiej gawiedzi.

„Uderz w stół—nożyce się odezwą" — mówi przysłowie; nic dziwnego zatem, że jakaś fabryka, przeczytawszy nasze ogłoszenie o papierach „Puszkinskich", i podrabianiu takowych przez pokątne fabryki, wzięła apostrofę tę do siebie, i pod egidą hałaśliwego dystrybutora tłómaczy się, że ona tylko wyrabia najświetniejsze papierosy „Puszkinskie." Kto naprzód puścił w świat papierosy „Puszkinskie", wie o tem Publiczność obu stolic Cesarstwa, które zaś z nich *są lepsze*, sądzę, że każdy palący jedne i drugie dostateczne w tej mierze może mieć zdanie. Zbyteczną jest polemika tam, gdzie zdanie Publiczności decyduje; a przytoczona przezewnie poprzednio cyfra obrotu naszych wyrobów dostatecznie za zdaniem Publiczności warszawskiej przemawia.

Tak to niezadowoleni z mego wystąpienia biorą do serca to, co ich podobno najbardziej boli. Opuszczając dziś Warszawę, ciekaw jestem czy wieść o sprzedawaniu w Warszawie przez głośno krzyczące dystrybucje liści kapuścianych za tytoniowe (ale ze znacznym rabatem!) wywoła rozpaczliwe krzyki: „To nie do wiary" — „Co to jest", lub wreszcie apelacje do „męża chwili" Bismarcka.

Główno zarządzający fabryką
Lafoire w Petersburgu,
Nicolay Karlowitch Likberg.
1—1 —17232—

— ***Szkoła krawiectwa*** podaje do publicznej wiadomości, że zapis uczni z dniem 21-m lipca r. b. rozpoczęty został.

Zgłaszać się należy do kancelarji szkoły w domu nr 20 (550) przy ulicy Długiej, każdodziennie od godziny 4 do 7-mej po południu. —17180—3—14

— **Dr Zacharewicz** przeniósł mieszkanie na Nowy-Świat nr 57. Zajmuje się chorobami wewnętrznemi i wieku dziecinnego.
—17197—1—6—

— **Dr Russ** przeniósł mieszkanie na Nalewki nr 14, przyjmuje chorych od 4-ej do 6-tej po południu, biednych bezpłatnie. —17182—1—6—

— **Dr Kadler** przeprowadził się na Krakowskie-Przedmieście nr 38. —16784—3—3—

— **Dr Michał Silberbart** przeniósł mieszkanie na ulicę Franciszkańską nr 5. Przyjmuje chorych od godziny 8-tej do 10-tej rano i od 4-tej do 7-ej po południu. —16840—2—3—

— **Cukiernia Letnia i Zakład Mleczny** otworzony został przezemnie w dniu dzisiejszym przy ulicy *Marszałkowskiej nr 38* (w ogrodzie miejscowym), niezależnie od istniejącej już od lat kilku mojej Cukierni naprzeciw domu nr 38. W rzeczonym Zakładzie wydawane będą wszelkie wyroby cukiernicze oraz mleczywo, a między tem i Mleko wprost od krów znajdujących się w samym zakładzie. Z czem mam zaszczyt polecić się względom Szanownej Publiczności.
—16297—4—6 *Feliks Pągowski.*

— ***August Zabierzowski***, adwokat przysięgły, przeniósł kancelarję na Krakowskie-Przedmieście, do domu fryzjera Pochoreckiego, pod nr 53 nowy. —16176—3—3—

— ***Miłkowski, adwokat*** przy sądzie okręgowym w Piotrkowie, prowadzący sprawy we władzach włościańskich, z uwagi, że termin obowiązkowej separacji i zamiany gruntów szachowniczych upływa w r. 1881, wzywa interesowanych o odebranie pozostawionych papierów, jeżeli takowych spraw nie mają zamiaru dalej popierać. —13460—2—3

— Kancelarja **Aleksandra Pludrzyńskiego**, b. patrona trybunału, obecnie adwokata, przeniesioną została na ulicę Mazowiecką nr 16, drugie piętro i połączoną z kancelarją adwokata przysięgłego **L. Wrotnowskiego.**
—17019—2—3—

— Zwraca się uwagę osób pożyczających, ażeby na imię moje wystawionych weksli, rewersów, kwitów i t. p. nie przyjmowały, gdyż takowych, jako nie moich i nie przezemnie wystawionych, regulować nie będę.—*Helena Szpanowska.* —17095—2—2

— **Kantor Asenizacji** z dniem 8-mym lipca r. b. został przeniesiony z ulicy Solnej nr 7 na ulicą Karmelicką nr 5, wprost szpitala ewangelickiego. —16804—3—3—

— ***Balsam brzozowy*** dra Lengiela, kosmetyk do nacierania i mycia twarzy, rodzaj mydła w płynie, preparowany z soku brzozy, pomaga najskuteczniej do pozyskania pięknej cery twarzy. Jest wybornym środkiem hygienicznym na wygubienie liszai, wyrzutów, plam i węgrów na twarzy i ciele. Flaszka rs. 1 kop. 50. Sprzedaż u Aleksandra Kocha *Nowosenatorska nr 4.* 8784—21—0

— **Inżenier Gustaw Ritter** przeprowadził się z Elektoralnej nr 6, na Elektoralną nr 33; przyjmuje interesantów do 10-tej zrana i od 3-ej do 5-tej po południu; kantor pierwsze piętro z frontu, w bramie. —16863—3—3—

— **St. Kosiński**, inżenier budowniczy, **osusza wilgotne mieszkania** za pomocą specjalnych pieców kaflowych, kaloryferowo-wentylacyjnych i urządza piece cyrkulacyjne dla mieszkań bardzo zimnych. Piece takie dwa razy lepiej grzeją i oszczędzają $^1/_3$ paliwa. Piece zwykłe mogą być na takież przerobione. **Marszałkowska nr 75.** —17246—1—12—

— **Pragnący korzystać** z obecnego kursu **akcyj pożytkowych** kolei warszawsko-wiedeńskiej, warsz.-bydgoskiej i terespolskiej i takowe sprzedać, zechce swój adres zostawić w warszawskiej agenturze ogłoszeń, Senatorska nr 22, pod literami *A. B. C.* —17242—1—6—

— **Leon Aloizy Rotwand**, adwokat przysięgły, przeniósł swą kancelarję na ulicę Świętojerską nr 26. —16841—3—5—

Istniejąca od roku 1872

Pierwsza Lecznica

dla przychodzących chorych. **Ulica NIECAŁA Nr 7.** (Dom Towarz. Lekarsk.). Przyjmują w niej następujący Lekarze:

Od g. 9—10 **Dobrski K.** Choroby wewnętrzne (specjalnie płuc i krtani; Laryngoskopja). Codziennie.

Od g. 10—11 **Mayzel W.** Asystent przy Uniw. Choroby wewnętrzne. Codziennie.

Od g. 10—11 **Erlich Jan**, choroby właściwe kobietom. Codziennie z wyjątkiem niedziel.

Od g. 11—12 **Adam Bauerertz**. Choroby nerwowe. Leczenie elektrycznością. Codziennie.

Od g. $11\frac{1}{2}$—$12\frac{1}{2}$ **Kosmowski W.** Chor. wewnętrz. (specjalnie wieku dziecięcego). Codziennie.

Od g. $12\frac{1}{2}$—2 **Stankiewicz Henryk.** Choroby weneryczne i skórne. Codziennie.

Od g. 1—2 **Thieme A.** Chor. właściwe kobietom. Codzien.

Od g. $2\frac{1}{2}$—$3\frac{1}{2}$ **Benni K.** Lekarz Ord. w Szp. Dzieciątka Jezus. Choroby uszu. W poniedziałki, środy i piątki.

Od g. $2\frac{1}{2}$—$3\frac{1}{2}$ **Belke Teofil.** Choroby weneryczne i skórne. Codziennie z wyjątkiem poniedziałków.

Od g. 3—4 **Brzeziński J.** Chor. wewnętrzne, specjalnie nerwowe. Leczenie elektrycznością. Codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Od g. 3—4 **Talko J.** Okulista Okręgu Warsz. Choroby oczu. Wtorki, czwartki i soboty (w niedziele od 10—11).

Od g. $3\frac{1}{2}$—$4\frac{1}{2}$ **Gutwein J.** Choroby chirurgiczne i zębów. Codziennie z wyjątkiem niedziel.

Od g. $4\frac{1}{2}$—$5\frac{1}{2}$ **Ciunkiewicz B.** Choroby szczęk i zębów. Trzy razy na tydzień: w poniedziałki, środy i czwartki.

Od g. 5—6 **Perkowski S.** Lek. ord. szp. Ujazd. Choroby weneryczne i skórne. Codziennie. (W niedziele od 9—10).

Od g. $4\frac{1}{2}$—$5\frac{1}{2}$, w poniedziałki i środy przyjmuje się zamówienia na aparaty dentystyczne (zęby sztuczne) —486—

CENY TARGOWE.

(podane przez dom handlowy Stanisława Ostrowskiego i Ski).
Warszawa, dnia 20 lipca 1880 r.

Rano pochmurno i deszcz, później pogoda. — Dowozy na targi nasze bardzo małe.—Pszenica zaniedbana.—Żyto nowe chętnie kupują, stare znacznie tańsze.—Rzepak więcej poszukiwany, ceny cokolwiek wyższe.

Dzisiejsze ceny produktów franko skład kupującego.

Pszenica: pstra za korzec wagi funt. 242, od .— do .—; jasno-pstra od 8.15 do 8.60; biała od 9.00 do 9.30; wyborowa od 9.50 do 10.15; **Żyto**: polskie nowe wagi 232 od .— do 7.35; rosyjskie od 6.30 do 6.50: **Groch:** wagi 262, kuchenny od .— do .—; na paszę od .— do .—. **Jęczmień:** wagi 202, od 4.55 do 5.30. **Owies:** wagi 142, od 3.25 do 3.95. **Wyka:** wagi 262, od .— do .—. **Rzepak:** wagi 210 od 8.25 do 8.75. **Rzepik:** wagi 210, od 7.90 do 8.30 **Koniczyna**: biała, wagi 250, od —.— do —.—. czerwona od —.— do —.—.

CENY ZBOŻA.

za pud na stacji „Praga" drogi żelaznej warsz.-terespolskiej
z dnia 21 lipca 1880 r.

Pszenica:	wyborowa	155 — 165
	średnia	125 — 145
	ordynaryjna	115 — —
Żyto:	wyborowe nowe	122 — 125
	średnie stare	108 — 117
	ordynaryjne	— — —
Jęczmień:	wyborowy	80 — 92
	średni	— — —
	ordynaryjny	— — —
Owies:	wyborowy	92 — 96
	średni	78 — 88
	ordynaryjny	— — —
Groch:		— — —
	gorszy	— — —
Gryka:		— — —
Kasza jaglana:	wyborowa	100 — 125
	średnia	— — —
	ordynaryjna	— — —

B. Werner et Comp.

Cena okowity z dnia 22 lipca.
Hurt. skład. wiadro rs. 7.78^6, garniec rs. 2.53.
Wysokość wody na rz. Wiśle pod Warszawą st. 1 c. 9.
Dziś rano ciepła st. 18, w południe ciepła st. 20.

Kurs giełdy warszawskiej—dnia 22-go lipca 1880 roku.

Weksle:	Dopełnione tranzakcje	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Berlin à vista z krótkim terminem (2 dni) 300 marek	$139.12\frac{1}{2}.20$	$139.42\frac{1}{2}$	—.—
Londyn 3 mies. „ „ za 1 f. st.	$9.46\frac{1}{2}$.	9.48	—.—
Paryż 8 dni „ „ za 300 fr.	$112.72\frac{1}{2}.80$	113.10	—.—
Wiedeń 8 dni „ „ za 150 fl.	$120.75.82\frac{1}{2}$	121. 5	—.—

Papiery publiczne:	Dopełniono tranzakcji	z końcem żąda.	z końcem płac
Obligi skarbowe rs. 100	—.—	—.—	—.—
4% L. zast. 3 okr. ser. I i II	—.—	99.75	—.—
5% L. z. nowe z r. 1869 duże	99.—	99.20	—.—
„ „ „ małe	98.55.65	98.75	—.—
List. zast. m. Warsz. ser. I	—.—	92.55	—.—
„ „ „ „ II	—.—	92.30	—.—
„ „ „ „ III	92.—	92.15	—.—
List. z. m. Łodzi ser. I i II.	—.—	—.—	—.—
4% List. likwidacyjne duże.	85.75	85.85	—.—
„ „ małe.	—.—	85.70	—.—
Bil. Bank. Ces. ser. I, II i III	—.—	—.—	—.—
Ros. Poż. Prem. z r. 1864	—.—	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	—.—	91.25	—.—
II „ „ rs. 100	—.—	91.25	—.—
III „ „ rs. 100	—.—	91.25	—.—

Akcje i obligacje:	Dopełniono tranzakcji	z konc. giełdy żąd.	z konc. giełdy płac.
Akc. wiel. towa. Ros. kolei żel. za rs. 120	—.—	—.—	—.—
Akc. dr. żel. Warsz.-W. rs. 100	—.—	—.—	—.—
Akc. dr. żel. Warsz.-B. rs. 100	—.—	—.—	—.—
Akc. dr. żel. Warsz. Terespolsk.	—.—	—.—	—.—
Akc. drogi żel. Fabr.-Łódzkiej.	—.—	—.—	—.—
Akc. Banku Hadl. w Warszawie	281	282	—.—
Akc. Banku Dyskon. w Warsz.	—.—	—.—	292.5
Akc. Banku Handlow. w Łodzi.	—.—	—.—	—.—
Akc. Warsz. tow. ub. od ognia	—.—	155	153
Akc. Warsz. tow. fabr. cukru	—.—	—.—	310
Akc. tow. Fabr. cukru Józefów.	—.—	—.—	315
Akc. Dobrzel. tow. fabr. cukru.	—.—	—.—	750
Akc. t. Lilpop, Rau i Lewenst.	—.—	—.—	—.—
Akc. towarzyst. fabryki machin	—.—	—.—	—.—
Akc. towarzyst. Łazien. i Łaźni	—.—	—.—	—.—
Akc. Tow. zakł. przędz. Zawier.	—.—	—.—	—.—

Wartość kuponów: od list. zast. $33\frac{1}{3}$, nowych $41\frac{2}{3}$, zastawnych m. Warszawy serji I i II $154\frac{1}{6}$, miasta Łodzi $112\frac{1}{2}$ listów likwidacyjnych $56\frac{2}{3}$, obligów skarbowych $123\frac{1}{3}$, pożyczki premjowej 1-ej emisji $12\frac{1}{2}$, drugiej emisji $179\frac{1}{3}$.

Monety: Półimperjały rs. .—, sztuki dwudziestofrankowe rs. —, marki niemieckie kop. —, pruskie bilety bankowe rs. —kop. — bankowe guldeny austryjackie rs. — k. —.

TEATR LETNI.

Dziś: *Hugonoci.*

Jutro: *Drzemka pana Prospera.* — *Zbudziło się w niej serce.*

Wystawa Towarzystwa Zachęty Szuk Pięknych, Krak.-Przedmieście Nr 60, otwarta jest codziennie od godziny 10 z rana do 4 po południu zimą, do 6 po południu latem.—Cena wejścia dla osób kop. 15 w dnie powszednie, kop. 5 w Święta i Czwartki; dzieci płacą połowę. —13797—

Wystawa Obrazów

nowoczesnych Polskich Malarzy, otwarta w salach Ratusza codziennie od godziny 10 z rana do 5 po południu.

Wystawa Obrazów

w salonie sztuk pięknych

Józefa Ungra,

otwarta codziennie. — Niecała, dom hr Krasińskiego 185 - 0—22669—

Sala Licytacyjna

Miodowa Nr 11.

Sprzedaje z wolnej ręki w dni powszednie od 9—6.—W Święta od 12—3.—**Licytacja co Wtorek i Piątek.** K—8829—73—0

TEATR NIEMIECKI.

NOWE TIVOLI,

przy ulicy Królewskiej.

Jutro w Piątek dnia 23 Lipca 1880 r.

przedstawienie

Niemieckiego Towarzystwa Dramatycznego

pod dyrekcją

Adolfa Stegemanna.

z Wrocławia.

Występ gościnny panny von **Csepcsanyi,** p. **Borchardt** i pana **Kemlitz.**

Po raz ostatni

Der jüngste Lieutenant,

wielka wystawna operetka.

Początek o godzinie 8 wieczorem.

K—17261—1—1

Obiady w kuchni taniej przy ulicy Freta:

Dnia 23, t. j. w Piątek: Zupa szczawiowa, pieczeń, kartofle; makaron z serem na post.

Urząd Starszych

Zgromadzenia Kotlarzy,

zawiadamia pp. Majstrów, iż Sessja półroczna, odbędzie się dnia 31 Lipca r. b., to jest w Sobotę, o godzinie 6-tej, w mieszkaniu u podpisanego, Leszno Nr 59, nadmieniając, iż uczniowie, którzy nie są zapisani najmniej przed pół rokiem, na czeladników wypisanemi nie będą.

Wilhelm Hartmann.

K—17105—1—3

BYŁY KUPIEC,

w sile wieku, żonaty, poszukuje od 1-go Października r. b. posady Magazyniera lub Inkasenta, przy interesie fabrycznym lub bankierskim. Na żądanie może złożyć kaucję.—Łaskawi reflektanci raczą złożyć adresy u W-go Szpądrowskiego, współwłaściciela handlu p. f. Stefan Dobrycz i S-ka pod lit. W. H.

K—17243—1—3

Z upoważnienia Władzy Naukowej, otwartą zostaje w mieście Łowiczu **Szkoła dwuklasowa żeńska,** celem przygotowania panienek do wyższych zakładów naukowych.—Dla stałych pensjonarek zapewnia się konwersacja francuzka i niemiecka, oraz muzyka.—Kurs nauk rozpocznie się 1-go Września r. b.—**Łowicz,** ulica Podrzeczna, dom W. Rejnecke.

Czesława Anna Kozarska.

K—17216—1—1

Do sprzedania:

Drzwi, okna, podłoga, posadzka, bramy, łaty, bale, przy ulicy Elektoralnej Nr 3.—Wiadomość tamże między godziną 8 a 9 z rana i 6 a 7 po południu. K—17225—1—6

Z powodu zmiany interesów, do odstąpienia zaraz na dogodnych warunkach **Księgarnia w Kutnie,** jedyna w mieście i w kilkomilowym promieniu bogatej okolicy. Niefachowych właścicieli obezna z interesem. Bliższa wiadomość pod adresem: Księgarnia w Kutnie. K—17231—1—3

W nowo otworzonym Warsztacie Tapicerskim, Elektoralna Nr 14, są do sprzedania

Trzy Garnitury Mebli,

urzędowej roboty, dwa orzechowe,, jeden angielski, cały kryty. Prócz tego przyjmuje się obstalunki w zakres tapicerstwa wchodzące; oraz wszelkie reperacje starych mebli, za bardzo przystępną cenę.

D—17214— 1—6

Mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność, że wyjechałem do **Paryża i innych fabryk zagranicznych,** dla zaopatrzenia magazynu mego w towary, jakoteż w najświeższe mody **na sezon zimowy.**

Z uszanowaniem

ARTUR,

Krawiec męzki, przy ulicy Bielańskiej, w Hotelu Paryzkim Nr 9. K—17184—1—3

Maison Phenix.

Specjalny Zakład Form i Modeli papierowych paryzkich,

pierwszy w Warszawie, posiada ciągle Żurnale i Modele sukien i okryć dla dam i dzieci. — Suknie z materjałów krają się tu i fastrygują. — Udzielają się lekcje kroju, oraz przyjmuje się do roboty wszelka krawieczczyzna damska. K—17141—1—6

Kantor Kaucjonowany Komissowy E. Dobieckiej,

Ulica Hr. Berga Nr 11.

Natychmiast potrzebnych jest 5 Francuzek, lub Szwajcarek, Bon, na wyjazd, pod korzystnemi warunkami. D—17235— 1-2

Mając zamiar otworzyć Filję swego Fachu, w miejscu odpowiedniem, poszukuje się

WSPÓLNIKA,

najmniej z funduszem rs. 1,000. Osoby mające chęć i powołanie do handlu, mogą się porozumieć zemną. — Freta Szeroka Nr 14, wiadomość w Piekarni. D—17199— 1—3

Ważna wiadomosć dla Dam.

Przy zbiegu ulic: Chmielnej, Szpitalnej i Zgoda, do wynajęcia każdego czasu **Pokój z meblami** lub bez, na żądanie z usługą i stołem.—Wiadomość: ulica Zgoda Nr 4, trzecie piętro, po lewej stronie. K—17188—1—1

Z powodu śmierci właściciela jest do sprzedania w mieście powiatowem Grodzisku gdzie jest Sąd powiatowy,

Cukiernia i Restauracja

z całem urządzeniem i billardem, miejscowość bardzo ożywiona z powodu letnich mieszkań i kąpieli. Wiadomość ulica Żabia w cukierni p. Brzuchowskiego.

K—17117—1—3

SIKAWKI

pożarne i do polewania ulic, rozmaitej wielkości, na kołach i przenośne, od rs. 36, małe o dwóch cylindrach, ze skrzynią do wody i duże ssąco-tłoczące, na czterokołowych, mocno zbudowanych wozach, po cenach przystępnych, poleca

H. KRAFT,

przy ulicy Miodowej, Nr 490J1.

K—17183—1—0

Do sprzedania używany

Powóz i Kareta.

Wiadomość: Nowolipki Nr 3, w kantorze od godziny 4-tej do 6-tej po południu.

D1—3—17241—

Panowie Emeryci

lub osoba pojedyńcza, mająca do wypożyczenia rs. od **3,000** do **5,000**, na 1-szy Nr hipoteki w Warszawie, za procent od takowych, mogą mieć osobny pokój wraz z całodziennem życiem i usługą, przy familji bardzo porządnej. — Wiadomość: ulica Miodowa Nr 5, u p. Kochańskiego, do godz. 12 rano.

D1—3—17226—

Dom

należący do 2-ch właścicieli, w jednej połowie do sprzedania za rs. 3,600, położony w cyrkule 8; rocznego dochodu rs. 800, suma wymagalna rs. 1,600.—Wiadomość: ulica Bracka Nr 1, w Razurze. D1—3—17239—

Z powodu interesów familijnych jest do sprzedania

Warsztat Mechaniczny,

za cenę bardzo umiarkowaną. — Wiadomość: Nowolipki Nr 7, róg Karmelickiej.

D1—2—17209—

Są do sprzedania

MAGLE

w bardzo dobrym stanie, wiedeńskie, przy ulicy Brackiej Nr 6, w bardzo dobrym punkcie, wiadomość na miejscu. D1—3—17229—

OGŁOSZENIE TYMCZASOWE.

Niniejszem mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność, iż w celu udogodnienia licznym moim Kljentom nabywania wyrobów mojej fabryki, **otwieram** w końcu bieżącego miesiąca,

przy ulicy Długiej, drugi dom od Bielańskiej, wprost Nalewek,

NOWĄ FILJĘ

składu mojego, która codziennie kilkakrotnie zaopatrywaną będzie świeżo, we wszelkie gatunki:

Czekolady, Cukrów, Karmelków, oraz Biszkoptów angielskich.

Mam niepłonną nadzieję, że nowe moje przedsiebierstwo cieszyć się będzie takiemi samemi względami i zaufaniem, jakiem mnie dotąd Szanowna Publiczność zaszczycać raczyła; to też jak dotąd tak i nadal jedynem staraniem mojem będzie, sumiennem postępowaniem, umiarkowanemi cenami i doskonałością wyrobów, zasługiwać na łaskawe względy.

Z uszanowaniem

K—17244—1—6

E. WEDEL.

MAGAZYN UBIORÓW MĘZKICH

KAROLA SZLIS

Miodowa Nr 15.

Garderobę tegoroczną letnią sprzedaje ¼ niżej cen zwyczajnych.—Obstalunki wykonywa szybko. Krój obecnie zupełnie nowy, **najwyżej** wystudjowany,—każdą figurę przedstawi **elegancko, zręcznie a wygodnie.**

—6—6 —16750—D

Nowa Lodownia

Fabryczna Nr 6,

sprzedaje

LÓD

w większych i mniejszych partjach. — Wiadomość: ulica Widok Nr 7, mieszkania 2.

K—17121—2—0

Za rogatką Jerozolimską Nr 7/5100

DOM

z placem frontowym i ogródkiem pięknie urządzonym, jest do sprzedania. — Wiadomość na miejscu. D1—3—17240—

RESTAURACJA

W. Kalickiego, od kilkunastu lat egzystująca przy ulicy Podwal Nr 26/518, w podwórzu, z dniem 8 Lipca r. b. **przeniesioną została** na tejże ulicy, w domu tak zwanym **„Pód Mostem"**, gdzie jak dawniej wydawać będzie Obiady po 25 kop. z kawą, jedzenia na porcje w każdym czasie, smaczne i zdrowe, oraz piwo i wszelkie napoje w najlepszych gatunkach, po cenach najumiarkowańszych. D—16728— 3—3

Do sprzedania

Dom drewniany.

pod blachą, przy ulicy Dzielnej Nr 42. O warunkach sprzedaży dowiedzieć się można w domu Szwedego, przy ulicy Wilczej Nr 22, mieszkania 14. D3—3—16719—

Ktoby miał do sprzedania

jednokonną Karetkę,

używaną, lecz w dobrym stanie, raczy zostawić swój adres u stróża domu pod Nr 4, przy ulicy Nowo-Senatorskiej. D3—3—16675—

Korzystny Interes!

Jest do sprzedania **Willa,** z ładnym pałacykiem i intratnym ogrodem; rozległości morgów 100. — Bliższa wiadomość na Zielonym Placu Nr 10, mieszkania 29, od godziny 9-tej do 11-tej zrana, a po południu od 4-tej do 6-tej. D—17023— 2—3



Na Placu św. Aleksandra Nr 5, w Fabryce Powozów F. Laskowskiego, jest do sprzedania **Faeton i Lando,** ardzo mało używane, oraz jest wybór Powozów nowych, gotowych, po możliwie przystępnych cenach. D—17034— 2—3

Do sprzedania:

Szafa oszklona 3½ łokcia długości, Kontuar z biurkiem, na orzech malowana, za rs. 65; Sofa jesionowa z plecami za rs. 35; Szeslong mahoniowy, skórą kryty, za rs. 13; Zegarek złoty ankier, kryty, za rs. 40; wszystko w dobrym stanie.—Ulica Leszno Nr 9, mieszk. 19.

D2—3—17064—

Do sprzedania

Wałach ciemno-szpakowaty,

zawodzki, lat 5, za rs. 325; Amerykan trzyosobowy, z wierzchem, za rs. 375 i Powóz duży używany, zdatny na wieś, za rs. 160.—Wiadomość w hotelu Krakowskim u Szwajcara.

D2—3—17053—

Do sprzedania za bardzo przystępną cenę

KLACZ

gniada, 4-letnia, z zaprzęgiem i Bryczką na rysorach. — Wiadomość na Pradze w domku Yacht-klubu u nadzorcy. D3—3—16944—

Są do sprzedania



Fortepiany i Pianina

bardzo ozdobne, z silnym tonem, nowe i używane, najlepszych fabryk—przyjmuje reparacje i strojenia Fortepianów—R. Zirkwitz. — Marszałkowska **Nr 73.** D—16902— 2—3

Cegła Dęta.

Cegielnia Ząbkowska ma w swym Składzie na Pradze, na stacji drogi żelaznej Petersburskiej wielki zapas Cegły dętej i pełnej, którą sprzedaje po cenie znacznie zniżonej.

D3—3—16773—

MAGAZYN

Strojów i Sukień damskich Pauliny Pieńkowskiej,

istniejący przy ulicy Hr. Berga Nr 11, przeniesiony od dnia 8 Lipca r. b. na ulicę Elektoralną Nr 43, do domu p. Hubego. D—16520—5—6

Kupuje Meble

używane, dobrego wyrobu, wraz z całem urządzeniem domowem. — Magazyn Mebli, Marszałkowska Nr 63, Niecała Nr 4, miesz. 8.

Załęski & Comp.

D—1917—64—0

!!!Kupuję!!!

Złoto, stare biżuterje i kamienie. — Tamże sprzedaje wszelką biżuterię najtaniej, jak również ładne korale na szyję, oraz przyjmuje wszelkie obstalunki i reperacje, Jubiler Józef Betcher, Piwna Nr 11 nowy.

D7—12—15652

Szyny do budowy podług miary.
Cement Portlandzki.
Cegłę ogniotrwałą angielską, poleca Skład

W. S. Blumberga,

Marszałkowska Nr 49.

K—16961—3—6

Oddział Pogrzebowy,

przy Zakładzie **B. Korpaczewskiego, Trębecka Nr 4.** Trumny drewniane, metalowe, suknie pośmiertne od rs. 9, kapy od rs. 4, exhumacyje, przewożenie zwłok, światło i wszelkie efekty pogrzebowe. — **Koszt całości pogrzebu od rs. 25 do 1000 rs.**

D—4015—54—0

Od dnia 1-go Sierpnia r. b.

w domu Nr 18, przy ulicy Złotej, na 2-m piętrze, jest do wynajęcia przy małżeństwie bezdzietnem, najwłaściwiej dla emeryta, obszerny **Pokój** frontowy, z balkonem, ze wspólnym przedpokojem, za rs. 15 miesięcznie.—Wiadomość u rządcy domu Nr 3, ulica Wielka.

K—17195—1—1

Trzy Pokoje,

z których jeden **Salon** obszerny, drugi pokoik mniejszy a trzeci **Salon z balkonem** przy ulicy Wspólnej Nr 15, **na 1-m** piętrze od frontu, **z meblami i usługą,** przy familji; na żądanie może być i ze stołem.—Powietrze świeże,—w bliskości ogrodów i kolei Warszawsko-Wiedeńskiej.—Bliższe szczegóły na miejscu— wejście tymczasowo z podwórza na lewo. Lokalu Nr 5. —16471—

Szczenięta

po bardzo ładnej suce, z rassy Pontet — odsane, są do sprzedania. — Ulica Śliska Nr 3, stróż wskaze. D1—1—17204—

Osoba

niewiadoma z nazwiska, która najęła mieszkanie na 4-m piętrze. Widok Nr 7, zaliczając rs. 2, wzywa się niniejszem dla objęcia lokalu w ciągu 24 godzin, gdyż po upływie tego czasu, pokój komu innemu zostanie wynajęty. K—17120—2—3

Kąpiele, Książęca Nr 4,

pierwszy dom od Nowego-Świata. K—13864—26—300

Do wynajęcia w każdym czasie na mieszkanie prywatne

Pałacyk oddzielny

przy Placu Zielonym pod Nr 8, zawierający 8 pokoi i suteryny z werendą, ogrodem i innemi dogodnościami. Wiadomość o warunkach najmu w kantorze W. Lewenberga przy ul. Trębackiej, w pawilonie hotelu angielskiego, codziennie od 10—3 i od 5—7 godziny. K—17013—3—3

Do biura Towarzystwa Ubezpieczeń od ognia potrzebny jest AGENT

(Uwaga). Tylko oferty osób obznajmionych z manipulacją biurowo-assekuracyjną, i posiadających język niemiecki, mogą być uwzględnione. Oferty uprasza się nadsyłać do Warsz. Agentury Ogłoszeń, Senatorska Nr 22 pod lit. **„T. U. O.“** K—16968—2—2

DYSTYLATOR

z dobremi świadectwami, poszukuje miejsca Dystylatora, Komisanta przy browarze lub dystylarni, albo Subjekta przy składzie wódek.—Wiadomość ustnie lub listownie pod adresem: „Józef Landau, dystylator w Radomiu.“ K—16619—3—3

Do sprzedania:

Garnitur francuzki brokatelą kryty rs. 70; Biurko damskie mahoniowe rs. 15; Kredens jesionowy rs. 15; Szafa jesionowa, rozbierana rs. 20; Stół mahoniowy rs. 15; Stolik do kart konsolowy, mahoniowy rs. 15.—Ulica Ogrodowa Nr 23, mieszk. 5. D—16977— 2—3

W szkole prywatnej męzkiej,

dwuklasowej w Noworadomsku, nauki z nowym rokiem szkolnym zaczynają się dnia 20 Sierpnia (1 Września) r. b., o czem utrzymujący szkołę osoby interesowane zawiadamia — **F. Fabiani.** K—16890—3—3

Fabryka Powozów P. Michałowskiego

egzystująca dotąd przy ulicy Mazowieckiej pod Nrem 11/1350. od dnia 8-go Lipca b. r. przeniesioną została na ulicę Elektoralną (róg Orlej), do domu p. Kryksina Nr 8/748— mając w zapasie dobór gotowych powozów, odznaczających się gustem, lekkością i trwałością, jako też wykonywa

wszelką reperację

po możliwie nizkich cenach. K—16700—3—6

PARYŻ.

Osoby życzące otrzymywać towary, tak koleją żelazną jak i morzem, są proszonę zgłaszać się do „Agencji Ruskiej międzynarodowych transportów,“ do pana Eli Marcon, ulica Grange Batelière Nr 26 w Paryżu.

Przewóz towarów morzem,—ubezpieczenia i ekspedycja na komorze. D—16277—2—0

BUSKO.

Dr Dymnicki, Lekarz Zdrojowy, od 23 lat stale w Busku zamieszkały, ordynuje we własnym domu, od godz. 10 z rana do 1-szej z południa i od 3 do 6-tej po południu. K—10074—9—9

Zakład Wód Mineralnych i Hydroterapji W NAŁĘCZOWIE

(szczawa wapienno-żelazista i obfite zdroje przaśne).

Sezon letni w tym roku od dnia 20 Czerwca do końca Września n. stylu.—Zakład ten obecnie stanowią: a) **Dom zdrowia** (Kurhaus), z obszernym lokalem do przyjęcia gości i mieszkaniami b) **Pawilon nad źródłem** żelazistem, z urządzeniem dla kuracji wodami mineralnemi w; ogóle: c) **Łazienki o 20 gabinetach** kąpielowych i sali do kuracji zimnowodnej, i d) **Zakład hydropatyczny** dla internów.— W tym roku w Nałęczowie jest około **80 pokoi** mieszkalnych dla gości i udziela się kuracja: 1) **Wodą mineralną nałęczowską,** wewnątrz i w kształcie kąpieli; 2) **Wodami mineralnemi** naturalnemi i sztucznemi, oraz odpowiedniemi kąpielami, i 3) **Wodą zimną.** Konsultacje chorym udzielają D-rowie **Borysowicz** w chorobach ginekologicznych, **Chmielewski** w kuracji hydropatycznej i **Nowicki** (dyrektor zakładu) w chorobach wewnętrznych, potrzebujących wód mineralnych i kąpieli.—Bliższe informacje o warunkach pobytu i t. d. można powziąść na miejscu, lub listownie, adresując korespondencję prostą do **Zakładu Leczniczego w Nałęczowie (kolej Nadwiślańska),** rekomendowaną zaś, **do T. Teleżyńskiego w Lublinie.**

NB. Dr T. BORYSSOWICZ (akuszer) dojeżdża z Warszawy 2 do 4 razy na miesiąc (**w Niedziele**), na **prywatne** żądanie jednej lub kilku chorych. **Warunki w Zarządzie.** K—14773—12—15

Skład nowych wynalazków K. EJZENBERGA,

ulica Nowy-Swiat Nr 3, naprzeciw Straży Ogniowej, ma zaszczyt polecić:

Wieczne pływaki palące się bez knotków do oliwy (lampek).
Mydło i płyn do wywabiania plam z odzienia.
Węgiel chemiczny do rozrzynania szkła w różne desenia.
Szuwaks gutaperkowy bez użycia szczotek.
Atrament złoty, srebrny, sekretny, do papieru i wieczny do znaczenia bielizny.
Błyszcz do bielizny.
Lak amerykański i cement powszechny do klejenia wszelkich potłuczonych naczyń; sposób użycia bardzo łatwy.
Różne proszki do czyszczenia plateru i różnych metali.
Maszynka do wyrzynania makaronu z kartofli.
Środek dla wyniszczenia pluskiew i wszelkiego robactwa domowego, wypróbowany przez Urząd Lekarski m. Warszawy, za skutek ręczymy.
Pióra wieczne maczając w wodzie, zamiast atramentu.

Oraz przyjmuje się wszelkie potłuczone naczynia do reparacji i dorabiają się brakujące części bez żadnego znaku. K—16024—5—12

Dyrekcja Dróg Żelaznych Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej.

W dniu 17 (29) Lipca r. b. o godzinie 3 po południu, odbędzie się w kancelarji zawiadowcy stacji Warszawa, głośna in plus licytacja na sprzedaż różnych przedmiotów, w powozach i na stacjach dróg żelaznych w ciągu roku 1879 przez pasażerów pozostawionych, a dotąd, mimo ogłoszeń, nie odebranych.

Mający chęć kupna zechcą się zebrać w dniu i miejscu powyżej oznaczonem, zkąd zalicytowane przedmioty, po uiszczeniu gotowizną najwyżej postąpionej oferty, zaraz będą wydawane. K—16668—2—2

An English Lady,

able to teach in french two little children ane hour per day **can-find lodging and board** in a family living on the english style. **Wvite sub. A. B. 13. to Rajchman & Frendler's office, Senatorska 22.** K—15983—2—3

Dziś i codzień,

prócz potraw à la carte, wydają się **OBIADY** od godziny 1-szej do 6-tej, po kop. 75 i rs. 1 kop. 50.

w Restauracji S. Zięciakiewicza

Plac Teatralny, Nr 7, 1-e piętro. K—15181—21—30

Niezbędne dla każdego!!!

Creton biały francuzki na koszule, po 15 kop.
Creass zwane pół płótno, najtrwalsze płótno, po 12 kop.
Perkal biały najlepszy, po 13 kop.
Kołnierzyki męzkie, po 25 i 30 kop.
Mankiety poczwórne, po 40 kop.
Kołnierzyki damskie webowe, po 30 kop.
Koszule męzkie, eleganckie, po 1,50 i 2 rs.
Reperacja koszul starych, ceny nizkie.
Dzika ulica, dom Brauna Nr 1, mieszk. 10. K—16945—4—6

Z powodu zmiany lokalu, są do sprzedania

2 Szafy sklepowe,

z odpowiedniemi bufetami do nich.—Wiadomość: Niecała Nr 3, stróż wskaże. K—17169—2—3

Franciszka z Leszczyńskich Czech,

pierwszorzędna Krojczyni przez lat parę u p. Lewity, a ostatnio u p. Thonnesa, przeniosła pracownie i lekcje kroju na ulicę Leszno pod Nr 17. K2—6—17042—

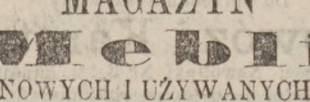
BERSON

MYDŁA

TOALETOWE.

PERFUMY. KOSMETYKI.

WARSZAWA,
Nr 2 ulica Bielańska Nr 2. K—13574—12—15



MAGAZYN Mebli

NOWYCH I UŻYWANYCH

przy ulicy **Marszałkowskiej Nr 63** w domu z Hr. Kwileckich Zawisza.

Posiada znaczny dobór mebli krajowych i zagranicznych, skromnych i wykwintnych. — **Przyjmuje** obstalunki tapicerskie i stolarskie.—**Kupuje i zamienia** mało używane, **wynajmuje i urządza** całe apartamenta—za dobroć wyrobu poręcza swą firma

ZAŁĘSKI & Com.

61 —0 — 117 —K

S. Malhomme & Comp.

ulica Hr. Kotzebue, róg Wierzbowej,

Skład Herbaty

firm

J. N. Goriunow, B. Klimuszyn, Olga Koreszczenko, Piotr Orłow, Bazyli Perłow i S-wie B-cia K. i S. Popow, D. i A. Rastorgujew. K—16193—3—13

Koleje żelazne:

	Odchodzą g.	Odchodzą m.	Przychodzą g.	Przychodzą m.
Warsz.-Wiedeń.:				
Pośpieszny 5 klasy.	6	— r.	9	20 w
Osobowy 3 klasy . .	11	5 r.	5	50 w
Osob. 3 kl. do Piotrk.	6	50 w.	9	05 r.
Kurjerski 2 klasy. .	10	15 w.	7	10 r.
Warsz.-Bydgos.:				
Osobowy 3 klasy . .	7	— r.	10	30 w.
Kurjerski 2 klasy . .	2	25 p.	2	45 p.
Os. 3 kl. do Włocławka	4	42 w.	9	55 r.
Warsz.-Terespol.				
Pocztowy 3 klasy . .	11	20 r.	7	11 w.
Kurjerski 2 klasy . .	3	50 p.	1	37 p.
Osobowo-Towarowy.	7	12 w.	7	34 r.
Warsz.-Petersb.:				
Osobowy 2 klasy .	9	30 r.	7	33 w.
Osobowy 3 klasy .	6	43 w.	3	53 r.
Pocztowy 3 klasy . .	11	20 w.	10	20 r.
Nadw. do Mławy:				
Pasażerski	9	52 r.	8	18 w.
Pocztowy	6	45 w.	10	14 r.
Nadw. do Kowla:				
Pocztowy	1	43 p.	3	54 p.
Pasażerski	8	58 w.	8	55 r.
Obwodowa:				
Z dworca Wiedeń. .	12	55 p.	10	— r.

Zakład Jubilerski Ludwika Ifland,

egzystujący przez lat pięć przy ulicy Senatorskiej, naprzeciw kościoła Ś-go Antoniego, przeniesionym został na ulicę Tłomackie pod Nr 3, do domu p. Manna. K—16483—4—6

Ulica Mazowiecka Nr 11, mieszkania Nr 2.

Koronki ruskie,

przysłano w komis w bardzo znaczne ilości, białe, kolorowe i czarne jedwabne, **Chustki** czarne jedwabne, **fanszony i krawaty. Obszycia do firanek i mebli.**—Przytem **Herbatę** firmy Szlakowa z Petersburga, którą w Warszawie, tylko pod powyższym adresem dostać można. K—9417—19—0

Mleczarnia przy ul. Niecałej Nr 3,

od dnia 8-go lipca r. b. przeszła pod inny zarząd, urządziwszy samo mieszkanie odpowiednio dzisiejszym wymaganiom, zakupiwszy znaczną ilość krów nowa właścicielka jest w możności wszelkie zapotrzebowania Szanownych gości z własnych produktów uskuteczniać. Mleko prosto od krowy wydaje się przy dojeniu zrana o 5-ej godzinie, w południe o 12 i wieczorem o godzinie 7-ej. K—17071—2—3



WOLANT

prawie nowy, do sprzedania za cenę umiarkowaną.—Wiadomość: Tłomackie Nr 9 nowy, dom Bernsteina, pierwsza sień od placu, w kantorze Ed. Heringa, na 2-m piętrze. D2—3—17002—

Akuszerka Węglińska,

Pańska Nr 5, przyjmuje chore na czas odbycia słabości, w osobnych i elegancko urządzonych pokojach, zachowując najściślejszą dyskrecję. K—16730—5—9

Mieszkanie umeblowane,

2 lub 3 pokoje z kuchnią na dole, do wynajęcia zaraz do 1 Października. Wiadomość u zegarmistrza Nowy Swiat Nr 35. K—16894—5—6—

Do wynajęcia przy ulicy Niecałej Nr 8

w każdym czasie

różne Pokoje umeblowane

od Ś-go Michała r. b.

2 lokale po 6 pokojów, z kuchniami, jeden z obszernym przedpokojem, wejściem schodami frontowemi. D—16708—2—3

Kawalerskie Mieszkania,

od Ś-go Michała do wynajęcia z wodociągami, zlewami i usługą. Ulica Zielna Nr 31, pierwszy dom za Nowozielną. Wiadomość na miejscu. K—16886—2—20

POKÓJ

z kuchnią i meblami, zaraz z powodu wyjazdu, za rs. 15 miesięcznie, jest do najęcia.—Chmielna Nr 3, mieszkania 8. K—16998—2—3

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою Варшава 10 (22) Іюля 1880 г.
Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.

Patrz Dodatek.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 161.

Dnia 22 lipca 1880 roku. *Czwartek.* *Dnia 10 (22) lipca 1880 roku.*

Przyroda i Przemysł,

Tygodnik popularno-naukowy,

Nr 4

obejmuje:

Spostrzeżenia meteorologiczne z lat 1875 1876 i 1877, zebrane przez dra Jędrzejewicza w Płońsku (ciąg dalszy). Audifon, przez J. Papłońskiego, Dyrektora instytutu głuchoniemych i ociemniałych w Warszawie.—Wiktor Meyer i H. Züblin. Nowe oznaczenie gęstości par, oraz sposoby określenia wielkości cząsteczkowej ciał stałych i płynnych, podał Józef Stanisław Konitz. Alfred R Wallace. Świat zwrotnikowy pod względem klimatu, flory i fauny, przełożył i uzupełnił dr August Wrześniowski, profesor uniwersytetu warszawskiego (ciąg dalszy). — Kronika: Astronomia: Obserwatorjum Strasburgskie. — Parralaksa słońca. Przejście Wenery przez tarczę słońca w dniu 6-tym grudnia 1882 roku. Przypuszczalna zmiana w położeniu osi ziemskiej. Kometa Winneckiego. — Fizyka: Oświetlenie wnętrza ciała elektrycznością. — Zagęszczalność gazów. — Nowy termoskop. — Inny jeszcze termoskop. — Z dziedziny fotografii.— Nowa lampa Jamina. — Skutek piorunu pod wodą. — Szybka depesza. — Rezonator. — Bibliografia: Illustrirtes Pflanzenleben. — Rocznik hawajski. — Rozmaitości: Aneksye angielskie. — Na okładce: Spostrzeżenia meteorologiczne Obserwatorjum Warszawskiego. — Bibliografia. —17046—1—1D

Dla amatorów sztuki i posiadaczy albumu Matejki

Drzeworyt pełen siły i grozy wspaniałej, rysunku

Jana Matejki

z własnego obrazu, przedstawiający króla

Władysława Warneńczyka

w chwili natarcia nań turków, wyszedł z druku.

Świetne wycięcie i odbicie na papierze w formacie znanego albumu mistrza, godnie rysunkowi odpowiadają. Cena rs 2, z przesyłką pocztową na wałku rs 2 kop. 50. **Prenumeratorowie Tygodnika powszechnego płacą tylko rs. 1, z przesyłką pocztową rs. 1 kop. 50.** Nakład Maurycego Orgelbranda, naprzeciw posągu Kopernika. Filja przy ulicy Senatorskiej Nr 22. 2—3 —16586—

OGŁOSZENIE.

Warszawska Izba Skarbowa, podaje do wiadomości, że w biurze jej w dniu 30 Lipca (11 Sierpnia) r. b. o godzinie 12 w południe odbędzie się głośna in plus licytacja na wydzierżawienie na czas do 1 Stycznia 1886 r. propinacji w po-duchownym majątku Macierzysz w 2-ch karczmach, mianowicie jednej we wsi Macierzysz, a drugiej zajezdnej przy drodze bitej łącznie z gruntem ornym 5 morgów, 266 prętów od sumy rs. 262. Warunki licytacyjne można przeglądać każdodziennie w godzinach biurowych w Wydziale Dóbr i Lasów rządowych tejże Izby Skarbowej, o stanie zaś wydzierżawiających się użytków interesanci zechcą przekonać się na miejscu. D2—3—16741

Potrzebną jest

PANNA

do szycia bielizny na maszynie, na stałą. — Ulica Aleksandrja Nr 5, mieszk. 4, na 1-m piętrze. D—17173— 1—3

Chłopcy

do Zakładu stolarskiego, potrzebni, są przy ulicy Widok Nr 12, oficyna lewa. D—17210— 1—3

Żądani są zaraz

Ogrodnik-Pszczolarz

i **Gospodyni,** znająca się dokładnie na chowie drobiu, trzody, z a r z ą d z a n i u czeladnią kuchnią, oraz praniu. Tylko opatrzeni dobremi świadectwami, zgłaszać się mogą przy ulicy Nowy-Świat Nr 4, pomiędzy godziną 2-gą a 4-tą. D—17122— 2—2

Magistrat miasta Warszawy.

W dniu 24 Lipca (5) sierpnia r. b., o godzinie 12 w południe, odbywać się będzie w sali licytacyjnej Magistratu licytacja głośna, na dostawę w r. 1881 dla Warszawskiej policji wykonawczej i straży ogniowej drzewa, świec, mioteł i rózg brzozowych, od cen w wykazie zamieszczonych.

Konkurenci nie życzący stawać do licytacji głośnej. mogą przysyłać do Magistratu w terminie licytacyjnym do rozpoczęcia licytacji, opieczętowane deklaracje z dołączeniem wymaganego vadium, albo kwitu na wniesienie takowego.

Warunki licytacyjne, mogą być przejrzane w wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. D—16501—2—3

Potrzebną jest zaraz na wieś, do dwojga dzieci

Nauczycielka,

posiadająca patent z ukończenia Gimnazjum, oraz znająca dokładnie język francuzki i muzykę. Zgłaszać się uprasza jak najspieszniej, pod Nr 46, na ulicę Chłodną do p. Zaleskiej. D—17166— 2—2

Szkoła Krawiectwa,

podaje do publicznej wiadomości, że zapis uczni z dniem dzisiejszym rozpoczętym został.

Zgłaszać się należy do Kancelarji Szkoły w domu Nr 550/20 przy ulicy Długiej, każdodziennie od godziny 4-ej do 7-ej po południu. D2—12—17180—

Urzędnik

znający języki: polski, ruski i niemiecki i buchhalterję pojedyńczą i podwójną, życzyłby w godzinach wolnych od zajęć biurowych, zająć się zarządem domu za mieszkanie, prowadzeniem meldunków lub ksiąg handlowych w mniejszych interesach i t. p. Łaskawe oferty upraszam adresować do Redakcji Kurjera Warszawskiego, pod lit. G. B. D—17133— 2—2

Osoba młoda

Panna, lub Wdowa, znająca dobrze język niemiecki, początki francuzkiego, mówiąca i po polsku, a mogąca się zająć kompletnie całym domem dla braku Pani, może zgłosić się na Plac św. Aleksandra Nr 8, (Browar), od godz. 4-tej do 6-tej po południu. D—17194— 1—3

Rossjanka

posiadająca wyższy patent z ukończonego instytutu w Rossji, poszukuje miejsca Guwernantki, w domu prywatnym na stałe, lub na demi-place, dowiedzieć się można w domu, przy ulicy Podwal Nr 26, 1-sze piętro. D—17201— 1—3

Student klasy iV, lub V,

życzący dawać lekcje, raczy się zgłosić na ulicę Pańską, pod Nr 69, mieszkania Nr 19. D—17220— 1—1

Służący

z W. Ks. Poznańskiego, kawaler, przytem myśliwy, z dobremi świadectwami, szuka miejsca zaraz, lub od 1 Października. Adresy składać w Kantorze tegoż pisma pod Nrem 111. D—17224— 1—2

PANNY

uzdolnione do roboty, na maszynach, oraz do nauki na tychże i wykończania roboty ręcznie, potrzebne są w Pracowni wyrobów pończoszniczych.—Marjańska Nr 4. D—17193—1—3

Potrzebną jest

PANNA

kompletnie uzdolniona do strojów damskich, za dobrem wynagrodzeniem, w Magazynie Mód Teresy Gródzickiej.—Ulica Szeroka Freta Nr 6. D—17200— 1—3

Na wyjazd do Kijowa potrzebne są

PANNY,

jedna do Strojów, druga do Sukień, kompletnie uzdatnione. —Wiadomość: Świętokrzyzka Nr 21, mieszk. Nr 1. D—17213— 1—3

Potrzeba dwóch

Uczniów,

do Tapicera. — Ulica Chmielna Nr 30. D—17172— 1—3

Osoba

płci żeńskiej, samodzielna, z funduszem rs. 1,000, może wejść w posiadanie handlu, mającego wartość 3 tysiące rubli, a przynoszący procent od 105 do 200 r u b l i miesięcznie. Osoby życzące mieć bliższe objaśnienia, raczą adresy swe listownie nadesłać do Kiosku w Ogrodzie Krasińskim, pod lit. A. Z. D—17198— 1—3

Potrzebny jest

Wspólnik

z kapitałem rs. 6,000, interes **świetny,** nie wymagający specjalności, albo też pożyczka tej sumy, z gwarancją urzędową, **procent dobry.** — Długa Nr 21, mieszkaia 4, wiadomość: rano od godz. 9 do 10. D—17236— 1—2

Wspólnik

fachowy, z kapitałem 3 do 5,000 rs., potrzebny jest, dla założenia Sklepu z odlewami żelaznemi, pochodzących z Fabryki mogącej wszystkim innym robić konkurencję. Reflektujący raczą adres swój złożyć w Redakcji, pod lit. J. J. 24. D—17212— 1—3

Potrzebne są

Panny

uzdatnione do krawieczyzny damskiej i Uczennice. — Ulica Królewska Nr 41, mieszk. 12, 2-gie piętro. D1—1—17245—

PANNA

potrzebna jest kompletnie uzdatniona do maszyny pończoch. —Ulica Wspólna Nr 4, mieszkania Nr 7. D1—2—17221—

Leśniczy

z długoletniem doświadczeniem i gruntowną znajomością swego fachu, nieskazitelnej konduity, zaopatrzony w dobre świadectwa, potrzebny jest natychmiast do dóbr Majoratu Uniejów, do Zarządu którego przez stację pocztową Uniejów powiat Turekski, zgłosić się może listownie. D1—3- 17238 —

Potrzebną jest

PANNA

do sprzedawania Wody Sodowej, w Altanie.— Wiadomość w Handlu Czerskiego i S-ki, Nowy-Świat Nr 64. D—16973— 2—3

OSOBA

w średnim wieku, znająca się na krawieczyznie i wszelkich robotach damskich, szyjąca na maszynie, życzy przyjąć miejsce Panny Służącej, lub do zajęcia się gospodarstwem domowem. — Wiadomość: ulica Chłodna Nr 30, mieszkania 5. D—16964— 2—3

Zaraz potrzebną jest

Bona Francuzka.

Wiadomość powziąć można na Pradze (blizko mostu), ulica Panieńska Nr 417B, u p. Strzałkowskiej, lub oferty zostawiać w kiosku, Elektoralna, vis-à-vis szpitala św. Ducha, pod liter. A. G.; tamże wiadomość o korrepetytorze. D3—3—16714—

Une dame française

libre pour 3 à 4 mois prendrait place à Varsovie ou à la campagne auprès de jeunes enfants depuis l'âge de 6 ans. — S'adresser chez M. Kaczkowska rue des Maréchaux 56 de 10 à 4 heures. K—17028—2—3

PLAC

zawierający łokci □ 2511, obok składów kolei Warsz.-Wiedeńskiej i prywatnych, zwłaszcza przy ulicy Nowowybrukowanej i zaciągnięciem gazowych latarń, jest do sprzedania na dogodnych warunkach.—Wiadomość przy rogu ulicy Krochmalnej i Przyokopowej, w domu pod Nr 48, 1-sze piętro, Nr 17 mieszkania. — Wiadomość zrana do godz. 8 i po południu od godziny 6-tej do 8-mej. D1—2—17170—

ZARZĄD DROGI ŻELAZNEJ Warszawsko-Terespolskiej,

podaje do publicznej wiadomości, że z powodu niedojścia do skutku licytacji na sprzedaż starych szyn w ilości około 40,000 pudów odbędzie się w dniu 16 (28) lipca r. b. w sali dworca drogi żelaznej warszaw.-terespolskiej na Pradze, o godzinie 12-tej w południe, powtórna licytacja na sprzedaż tychże szyn.

Warunki licytacyjne przejrzane być mogą codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, w czasie od godz. 11-tej rano do 3-ciej po południu w Biurze Zarządu drogi żelaznej warszawsko-terespolskiej.

Mający chęć przystąpienia do licytacji obowiązany jest złożyć gotowizną w kasie drogi żelaznej warszawsko-terespolskiej na Pradze przed dniem odbycia licytacji, wadium w wysokości rs. 2,500, bez tego bowiem nikt do licytacji nie będzie dopuszczonym.

Nieutrzymującym się przy licytacji wadium bezwłocznie po ukończeniu licytacji będzie zwróconem. —16671—K3—3

Potrzebne są

PANNY

podręczne, do pracowni Sukień.— Ulica Trębacka Nr 10, 2-gie piętro. D1—1—17174—

Potrzebne są zaraz

PANNY

do krawieczyzny, podręczne i do nauki.— Ulica Pańska Nr 39, 2-gie piętro. D1—3—17196— **O. Wojszycka.**

TAPICER

przyjmuje wszelkie obstalunki w zakres tapicerski wchodzące, przerabianie Mebli i Materacy, zarazem wytępia mole; jakoteż podejmuje się politurowania i pakowania Mebli z ekspedycją, po cenach bardzo przystępnych. Ulica Chmielna Nr 30, róg Marszałkowskiej. D1—3—17171— **J. Chojnacki.**

Do sprzedania **Dobra Ziemskie,** w gubernji Piotrkowskiej, powiat Częstochowski (blizko Częstochowy), rozległości włók 30, w tym lasu włók 8, z dobremi łąkami, grunta przeważnie pszenne, bez serwitutów, z inwentarzym martwym i żywem, ze zbiorem. O szczegółach i warunkach położeniu, mapie i rejestrach pomiarowych. można się dowiedzieć przy ulicy Chmielnej Nr 19, u Rządcy domu, w godzinach do 9-tej rano i od 2-giej po południu do 6 w wieczór. — Tamże można dowiedzieć się o korzystnem kupnie Domu na 12% na pryncypalnej ulicy z planem do budowli, z Towarzystwem przeszło dwadzieścia tysięcy rubli. D1—3—17165—

Zawiadamiam Szanownych Państwa jako wydaje

Obiady Gospodarskie,

4 dań po kop. 22½; także Śniadania i Kolacje na porcje, przy Zakładzie Mlecznem, to jest róg ulicy Elektoralnej i Orlej, wejście od Orlej, gdzie Czerwone Znaki. — Z uszanowaniem **A. Sierakowski.** — Tamże jest ALTANA, do sprzedania, przenośna. D1—6—17207—

Obiady prywatne

smaczne i zdrowe. — Ulica Bracka Nr 13, mieszkania 18. D1—3—17205—

Do sprzedania

Para Łóżek orzechowych,

obejrzeć można w zakładzie tapicerskim p. K. Andrzejewskiego, przy ulicy Rymarskiej Nr 14. D1—3—17211—

Jest do sprzedania:

Garnitur mebli orzechowych, utrechtem krytych; mosiężna Klatka dla papugi; Biurko staroświeckie, oraz Bibljoteczka mahoniowa. Wiadomość: plac Zielony Nr 1, mieszk. Nr 2, od godz. 12-tej do 4-tej po południu. D1—3—17191—

Skład najpraktyczniejszych Maszyn do Pończoch i Trykotaży. Wyroby z tych jedynie maszyn i na obecnej Wystawie w Muzeum odznaczone zostały Medalem Królewska 23, 1-e piętro. Skład daje stałą robotę, zarobek od rs. 1 k. 20 dziennie, dokładna nauka i gwarancja.

Ostrzeżenie. Skład nasz niema nic wspólnego z żadnemi sprzedającemi maszyny do pończoch, którzy usiłują w błąd wprowadzić publiczność czyniąc ogłoszenia w formie naśladującej nasze stałe ogłoszenia.— **R. Schmidt.** —16641—2—0

Poszukuje się

R Z Ą D C Y

w średnim wieku, żonatego, zdolnego agronoma, z dobremi rekomendacjami, z kaucją od 2-ch do 3-ch tysięcy rubli na folwark 7-włókowy ziemi dobrej. Warunki dogodne, utrzymanie dostateczne.—Bliższa wiadomość pod adresem N. N. 32, poste restante, Ruda Guzowska. D—17098— 1—2

Młody Człowiek

energiczny, fachowy kupiec posiadający obecnie 1.500—2,000 rs. kapitału, pragnie wejść jako Wspólnik do interesu handlowego, lub przedsiębierstwa. Oferty uprasza się składać pod lit. A. Ż. 150 w Kiosku, przy Koperniku, na Krak.-Przedmieściu. D—17148— 1—3

Człowiek pojedyńczy,

a posiadający kapitały rs. 15,000, może znaleść bardzo wygodne pomieszczenie na wsi, i oprócz kompletnego i wygodnego utrzymania, będzie pobierać dwa procent, od sumy hypotekowanej. — Wiadomość u p. Chibowskiego w Lublinie, ulica Złota Nr 53/54. D—17100— 1—10

Z Sandomierskiego

Wdowa po Urzędniku,

w średnim wieku, **poszukuje zatrudnienia,** do dozoru dzieci, lub do gospodarstwa na wieś, za małe wynagrodzenie. — Wiadomość w Kiosku, Nowy-Świat, Aleja Jerozolimska. D—17084— 1—3

Młody Człowiek

z prowincji, były urzędnik i nauczyciel początkowej szkoły, jest w biednym stanie, więc szuka jakiejkolwiek pracy, a zatem polecając się łaskawym względom, najpokorniej uprasza oferty składać pod lit. W. S., pod Nr 15, przy ulicy Nowolipie, mieszkania 24, obok Mylnej. D—17032— 2—3

U C Z E N N I C A

Instytutu Muzycznego, pragnie lato przepędzić na wsi, lub wyjechać do wód, do towarzystwa, a nawet bezinteresownie przyjmie wszelkie zobowiązania.—Wiadomość: ulica Widok Nr 1, u p. Ostrowskiej. D—17014— 2—3

Potrzebną jest na wieś

GOSPODYNI

do gospodarstwa folwarcznego, przyjęta może być tylko osoba niemłoda; posadę może objąć zaraz; poinformować się o warunkach można w Warszawie, codziennie, od godziny 9-tej rano do 1-szej w południe.—Ulica Warecka Nr 7, mieszkania Nr 45. D—17047— 2—3

Potrzeba jest

Kilku Czeladzi

szewckich, na stałe, do warsztatu, dobrych robotników damskich. — Aleja Jerozolimska i róg Solca Nr 4, mieszk. 18. D—17024— 2—3

Wygodne pomieszczenie

dla **Panienki** z dobrego domu, uczęszczającej do Magazynu, albo innego Zakładu naukowego, przy małżeństwie bezdzietnem. — Ulica Zielna Nr 29, oficyna, 1-sze piętro, na prawo. D—17045— 2—3

Wdowa

w średnim wieku, za granicą wychowana, pragnie się umieścić z trzech-letnim synkiem, do dozoru dzieci, wyręczania Pani domu, i t. p. zajęć. Wymagania będą bardzo skromne, dla tego, że z dzieckiem. Ktoby z Szanownych Państwa życzył sobie podobnej Osoby, upraszam o złożenie adresu w Kiosku Saskiego Ogrodu. D—16789— 3—3

Osoba

zdatna do krawieczczyzny i białej bielizny, mająca swoją maszynę, poszukuje roboty w domach prywatnych. — Ulica Ogrodowa Nr 44 u p. Ferary. D2—2—17037—

OSOBA

w srednim wieku, z dobrem świadectwem, poszukuje miejsca do zarządu domu, zdatna do robót, mająca swoją maszynę. — Ulica Ogrodowa Nr 4, u p. Ferary. D2—2—17036—

O S O B A

z wykształceniem, posiadająca języki: francuzki, niemiecki i ruski, poszukuje miejsca Kasjerki, w jakim zakładzie, lub Korespondentki w Księgarni. Oferty uprasza składać w Redakcji Kur. Warsz. pod lit. Z. P. D—16793— 3—3

Bona Niemka,

potrzebną jest zaraz na prowincję, przy kolei żelaznej.—Bliższa wiadomość na Nowej-Pradze u Właściciela domu Nr 71a, w bliżkości Apteki. D2—3—17056—

Młody Człowiek,

obeznany z handlem, z zagranicy, kawaler, obznajmiony z różną branżą interesów handlowych, oraz kontrolą fabryczną, posiadający dobre rekomendację, poszukuje od 1-go Sierpnia w Warszawie lub na prowincji miejsca. Uprasza zostawić adresy pod lit. L. K. Nr 7, w Redakcji Kur. Warsz. D—16772— 3—3

Domowy Nauczyciel Matematyk,

posiadający wyższą kwalifikację naukową i upoważnienie Władzy, poszukuje zajęcia z początkiem roku szkolnego w Zakładzie naukowym, prywatnym, w Warszawie lub na prowincji.—Adres: Krakowskie-Przedmieście Nr 40, wprost ulicy Czystej, w Składzie Lamp W. L. Zajączkowskiego. D6—10—16224—

Student Uniwersytetu,

który ukończył Gimnazjum z medalem, życzy udzielać lekcje, lub korepetycje z matematyki i innych przedmiotów, wchodzących w zakres kursu Gimnazjalnego. Podejmuje się również przygotowania nowowstępujących do gimnazjów klasycznych i szkół realnych. Oferty uprasza się składać w Redakcji pod lit. X. W. D2—3—17061—

Froter

przyjmuje wszelkie obstalunki na zaprawianie podług i posadzek, wykonywa roboty z wszelką akuratnością i po cenach umiarkowanych. — Aleja Jerozolimska.
D2 —3—17075— **Jan Kewicz.**

MAMKA

młoda, ze świeżym pokarmem, bez długu, jest do umieszczenia. — Ulica Chmielna Nr 33. D2—3—17062—

Pracownia

Sukień i Okryć damskich Jadwigi (Łacińskiej) Antosiewicz, przeniesioną została z ulicy Długiej na Leszno Nr 11. D—17025— 2—3

Korzystny Interes,

dający utrzymanie, nawet licznej rodzinie, z powodu słabości zdrowia **Właścicielki** do odstąpienia **zaraz;** do tego potrzebny kapitał rs. 1,000. — Wiadomość w Agenturze Ogłoszeń, Senatorska Nr 22. D—17052—2—6

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania

Zakład Mleczny i Kawa,

przy ulicy Hożej Nr 3, wiadomość na miejscu. D2—3—16999—

Dwa Bufety

ż szufladami, Łóżko mahoniowe, Wieszadło, Umywalki, Szafa, Sofa mahoniowa, Stoliki do Łóżek, i inne przedmiota tanio do sprzedania. — Wiadomość: Tłomackie Nr 9 nowy, dom Bernsteina, pierwsza sień od placu, na 2-m piętrze, w kantorze Ed. Heringa. D2—3—17001—

Do sprzedania



różne Meble i Lustra

mało używane. — Marszałkowska Nr 48, 1-sze piętro od frontu. D3—6—16897—

Obiady Prywatne

w domu lub na mieście.—Wiadomość w kiosku na Zielonym placu. D3—3—16921—

Po pogorzeli w fabryce sukna Braci Repphan w Kaliszu, jest do sprzedania znaczna partja starego **Żelaztwa,** tak lanego jak i kutego.—Bliższa wiadomość na miejscu.

Bracia Repphan.

D2—3—17038—

Do sprzedania:

Ogier rysak, 8 lat, za 175 rs., **Kareta** podwójna na jednego i parę koni, za 300 rs., **Amerykan** za 200 rs.; **Chomont angielski** do pojedynki za 30 rs. i **Sanki** za 60 rs. Wiadomość obok Doliny Szwajcarskiej, przy ulicy Ogród Róż Nr 8, u właściciela. D2—6—17049—

Z powodu braku miejsca

do sprzedania **2 Lustra** w złoconych ramach, z mahoniowemi konsolami; 1 Lustro w ramach palisandrowych; Toaleta orzechowa; Łóżecko studenckie i Balja prawie nowa, wielka, zdatna do pralni.—Widzieć można od godziny 10 do 2 z południa, ulica Zgoda Nr 1 lit. B, wiadomość u stróża Jakóba. D—17154— 1—3

Z powodu wyjazdu

do sprzedania zupełnie nowy, elegancki **Garnitur Mebli,** pąsowym adamaszkiem kryty, modnego fasonu, Louis XIV, oraz różne inne Meble, po cenie przystępnej. — Żelazna Nr 29, mieszkania 2. D1—3—17163—

Dominium Jaworzyn 10 wiorst od Pniewa stacji drogi żelaznej Warsz.-Bydg., ma do sprzedania

650 sztuk Owiec,

z powodu zmiany gospodarstwa. Wiadomość na miejscu. D1—3—17111—

Jest do sprzedania



Fortepian

zagraniczny, palisandrowy, o 7-miu oktawach, zupełnie nowy, krótki, z silnym tonem, o 150 niżej ceny kosztu, t. j. za Rs. 425. — Ulica Franciszkańska Nr 12, wprost Nowiniarskiej na 1-m piętrze od frontu. D1—3—17114—

180 KOMPOZYCYJ!!!

Na fortepian, skrzypce i do śpiewu, kosztujące rs. 175, sprzedają się za rs. 45, razem lub oddzielnie. — Leszno Nr 55. Wiadomość u stróża od godz. 10—12. Tamże są do sprzedania dobrze ograne Skrzypce i litografowane Portrety znakomitych artystpw. D1—6—17128—

Nieruchomość

Nr 2431ab, nowy 21, przy ulicy Nowolipki do sprzedania w całości lub częściowo.—Wiadomość u Właściciela od godziny 3—6 po południu. D1—3—17149—

PSZCZOŁY

w ulach ramowych, systemu Dzierzona, wraz z ulami zapasowemi, są do sprzedania.—Wiadomość na Pradze pod Nr 150 w sklepie p. Gajewskiego. D1—3—17145—

Pranie Bielizny

przyjmuję prywatnie, którą wykonywam bardzo świetnie i za bardzo przystępną cenę.—Wiadomość w sklepie Wiktuałów, ulica Złota Nr 34. D1—3—17143—

Szkoła Realna Prywatna,

przy ulicy Elektoralnej Nr 6,

zawiadamia rodziców i opiekunów młodzieży, iż zapis do **klasy wstępnej,** a także i do 1-szej, jak również egzamina nowo-wstępujących—trwać będą przez 2 tygodnie, poczynając od 1-go do 15-go Sierpnia, w godzinach przedpołudniowych. D1—1—17089—

Do sprzedania w mieście gubernjalnem Kielcach

D O M

nowo-wybudowany, jedno-piętrowy, murowany, składający się z czterech lokali, każdy o sześciu pokojach, z kuchnią obszerną, piwnicami, śpiżarnią i wygódką, stawiany z wyborowego materjału i z całą dokładnością wykończony. Sienie i piwnice sklepione. W obszernym dziedzińcu dwa ogródki: kwiatowy i warzywny; — również stajnie, wozownie i drwalnie murowane, blachą kryte.—Bliższa wiadomość bez pośrednictwa osób trzecich u Jana Kredyk, b. Radcy Rządu Gubernjalnego w Kielcach. D1—3—17153—

Narzędzia Ślusarskie różne!

grube i drobne na kilku ludzi, dla braku miejsca, są do zbycia, oraz partja wyrobów ślusarskich, mianowicie różnych zamków, także szlaban duży, nowy; stół jesionowy; szafy kuchenne i t. p. rzeczy.—Chłodna **Nr 18,** wprost bramy. D—16981— 2—3

Korzystna Wiadomość!

Na nowej Pradze wprost Fabryki Lilpopa i Rau, na bardzo dogodnych warunkach do sprzedania oficyna parterowa drewniana z placem 4,220 łokci kwadratowych.—Wiadomość na miejscu Nr 12. Pośrednictwo osób trzecich zastrzega się. D—16965— 2—2

Jest do sprzedania **Szafa** bibljoteczna, za rs. 20; **Futro** szopy na osobę wzrostu średniego, za rs. 30; **Mufka i Kołnierz** skunksowy, za rs. 12; garnitur złoty **Broszka i Kolczyki,** za rs. 20; garnitur **Spinek** złotych, za rs. 18; **Dewizka srebrna,** za rs. 8; **Spinki** z dużych monet srebrnych, za rs. 6 i **Rama** owalna duża, nowa, za rs. 6.—Ulica Sienna Nr 7, mieszkania 26. K—16767—3—3

D O M

do sprzedania na dogodnych warunkach, na Nowej-Pradze, blizko Voksalu Petersburskiego i fabryki p. Lilpopa. — Wiadomość: ulica Wielka Nr 13, mieszkania Nr 61. D3—3—16550—

Sklep Stałej Wyprzedaży
B. Korpaczewskiego Trębacka Nr 4

Kupuje, zamienia,

W y p r z e d a j e

1) Ubrania męzkie, damskie, **mało używane,** we wszystkich składowych częściach i na każdą porę.

2) Przedmioty służące do ozdób, zbiorów, narzędzi, naczyń, jak: dywany, gobeliny, numizmaty, wizerunki, stara porcelana, wazony, serwisy, zegary, szkła, muzyczne inne instrumenty; oraz wszelkiego rodzaju **Antyki i drobnostki.**

Do zwiedzania Zakładu uprasza się wszystkich. D—2935—59—0

Do Składu

DAWIDA PERL

przy ulicy Grzybowskiej Nr 21

nadszedł świeży transport

Cementu Portland Angielskiego

Robinsa et Comp. w Londynie, J. B. White et Brok w Londynie, Johnson et Newcastle, oraz inne marki cementu angielskiego

Cegły i Glinki ogniotrwałej,
Wapna hydraulicznego,
Tektury asfaltowej do krycia dachów,
Laku asfaltowego,
Rur glazurowych i dren średnicy od 2 do 24 cali.

D—7062—15—20

Do sprzedania

2 Szafy Mahoniowe.

Ulica Chmielna Nr 33, mieszkania 40. D3—3—16833—

!!M E B L E!!

Kanapa, 2 Fotele, 6 Krzeseł i Stół orzechowe, całe **szabowane, fotelikowe, aksamitem** bordo pokryte, prawie nowe, do sprzedania. — Krakowskie-Przedmieście Nr 5 domu, mieszkania Nr 30. D3—4—16295—

Otworzony zakład

Tapetowania Pokoi,

przy ulicy **Leszno** pod Nr **4,** po cenach jaknajprzystępniejszych. Podejmuje się także robót **Olejnych.** D2—6—17051—

Pokój z fortepianem

lub bez takowego, umeblowany, na dole, jest do najęcia na 4 tygodnie, Nowy-Swiat Nr 30, stróż wskaże. D2—2—17029—

Są do sprzedania:

Dwa Słupy marmurowe za Rs. 70;
Dwa Wazony alabastrowe za Rs. 30;
Wazon marmurowy biały za Rs. 25.
Ulica Bielańska Nr 2, drugie piętro, Nr 13 mieszkania. D3—3—16797—

Obiad wspólny.

Zmuszony sam jeden dla względów higienicznych prowadzić kuchnię w domu, poszukuje towarzysza do wspólnego stołu obiadowego, gdzie za tanie pieniądze zapewnia się dobrze przyrządzone objady, smaczne i zdrowe.—Ulica Zgoda Nr 7, stróż wskaże. D3—3—16771—

Dwie Skrzynie

do sprzedania; jedna na 15 druga na 12 korcy węgla.—Ulica Mostowa Nr 3, w piekarni. D3—3—16770—

Sery Owcze

w najlepszym gatunku otrzymał juz handel

Braci Wróbel

i takowe poleca.

D10—0—15654—

Łóżka żelazne składane.

Osobom potrzebującym łóżka zelazne, a nie uważającym na dobry i trwały wyrób, najtaniej kupią w okolicy Grzybowa, gdyż tam nie przeniesie 8 kop. za funt, zaś tym co dążą za dobrym i trwałym wyrobem, znajdą takowy w następujących miejscach: S. Wrotnowski, Czysta wprost hotelu Europejskiego, J. F. Skiba, Krak-Przedm. obok Krupeckiego; J. Strohmeyer, Senatorska, wprost Fragata, Br. Lesser, Rymarska, Dabecki, Elektoralna; obok Ś-go Ducha. D—16078—4—6

Nowo-otworzony

SKŁAD SKÓR

i wszelkich drobiazgów do wyrobu obówia

J. DUTKIEWICZA

Podwal Nr 2, obok statuy Króla Zygmunta,
ma zaszczyt polecić się Szanownym pp. Kupcom i Fabrykantom obówia.
Ceny umiarkowane. D—16943—2—3

Z powodu zwinięcia profesji **Kołodziejskiej,** jest do sprzedania

Warsztat

z wszelkiemi potrzebami dotyczących tej profesji, oraz są dzwona jesionowe, brzozowe, szprychy, dębina, drągi, piasty, Brzostowe, także koł 60, rozmaitego gatunku, dorożkarskie, do wozów i t. p., można kupić ogólnie, lub częściowo. — Wiadomość pod Nrem 5a, przy ulicy Smoczej, u Właściciela domu; także są 4 Oleandry, mające wysokości 4 łokcie, z dużemi koronami, ślicznie kwitnące, do sprzedania; może być oddane Mieszkanie na Warsztat tej profesji. D—17215—1—3

NAJLEPSZA MUSZTARDA

w różnych gatunkach, w **niczem nieustępująca zagranicznym,** nabyć ją można w każdym czasie, w fabryce **A. SCHWEJTZER,** w większych lub mniejszych ilościach, to jest na GARNCE, KWATERKI, oraz w SŁOIKACH, po umiarkowanej cenie, przy ulicy Królewskiej, w domu p. Hessego Nr 19. D1—3—17177—

Jest do odstąpienia

Pismo Święte

z okładkami i drzeworytami, Gustawa Dore. Ulica Solec Nr 50, mieszkania Nr 6. D1—2—17189—

SZYNY.

Mam honor donieść budującym i Właścicielom domów, że nadszedł mi transport starych Szyn żelaznych i sprzedaję takowe po znacznie nizkiej cenie, dostarczając ich podług żądanych wymiarów a także spajane dwie razem. — Wiadomość: ulica Twarda Nr 23, u **L. Winawer.** D1—3—17237—

Ważna wiadomość.

W nowo wystawionym i zupełnie wykończonym domu trzy piętrowym, przy ulicy Drewnianej Nr 8/2821H, tuż przy ogrodzie Sewerynowskim, jest do wynajęcia **18 Lokali,** składający się każdy z dwóch pokoi. D—15810—5—6

Place obszerne,

zdatne pod budowę domów, dobrze procentujących się, do zakładu ciesielskiego lub jakiej innej fabryki, są do sprzedania.—Wiadomość u Właściciela domu przy ulicy Rożbrat róg Fabrycznej. D—15887—4—5

W guberni Grodzieńskiej, powiecie Brzeskim, jest do sprzedania z wolnej ręki

MAJĄTEK ZIEMSKI

z folwarkiem, położony o 7 wiorst szosą od Brześcia Litewskiego, o ½ wiorsty od drogi żelaznej Kijowsko-Brzeskiej, o 4 wiorsty od spławnej rzeki (Muchawiec). W majątku ziemi ornej żytniej 7 włók, łąki gruntowej 10 morgów, łąki błotnej 15 morgów, lasu sosnowego, brzozowego i olszyny 4 włóki, zabudowania wszystkie prócz gumna w porządku. W folwarku 11½ pustek, po 10 dziesięcin każda, co stanowi razem 165 morgów ziemi pszennej i żytniej, łąki gruntowej 25 morgów nad Muchawcem, stodoła i szopa na siano w dobrym stanie. Długów ani rządowych, ani prywatnych na posiadłości nie ma. O warunkach sprzedaży dowiedzieć się można w zakładzie naukowym żeńskim Lucji Żeleszkiewicz, Krakowskie-Przedmieście Nr 7. D—16390—2—3

DOM

do sprzedania na Szmulowiźnie, za Pragą, przy trakcie kawęckim, w pięknej miejscowości, przynoszący dobry procent, oraz i **Plac** z frontu. — Wiadomość na miejscu Nr 161, u Właściciela. D3—3—16888—

Jest do sprzedania



Garnitur Mebli,

kryty brokatelą bordo. Sofa otomana i inne meble używane. Przyjmują się meble w zamian i wszelkie roboty tapicerskie wykonywam w krótkim czasie podług życzenia, po cenie umiarkowanej. — Chmielna Nr 26. D3—3—16871— **Poteralski.**

MAMKA

ze świeżym pokarmem, bez długu, młoda, jest do umieszczenia. — Wiadomość w teatrze od ulicy Wierzbowej u stróża Antoniego; tamże Dziewczynka 4-tygodniowa niechrzczona do oddania na własność. D1—3—17228—

MAMKA

ze świeżym pokarmem, młoda, jest w domu prywatnym przy ulicy Bednarskiej Nr domu 7 nowy, u Michałów Piątkowskich. D3—3—17043—

Jest do sprzedania

Razura.

Wiadomość: ulica Twarda Nr 14. D1—4—17202—

Piękny Garnitur MEBLI

do sprzedania za Rs. 180. — Wiadomość w Magazynie Obuwia, ulica Królewska Nr 23. D1—3—17227—

Są do sprzedania **za przystępną cenę**

Meble,

jako to: **Biura dębowe na szafkach, Toalety damskie orzechowe i mahoniowe, Toaletki przenośne, Stoliki do kart, Stoliki pod samowar, Szafki do bielizny, ciemne, Łóżka jesionowe ciemne.** Tamże przyjmuje się **wszelka reperacja i odnawiania Mebli.**—Ulica Mirowska Nr 4. D1—3—17175—

Do sprzedania:

Wojskowe ubranie letnie i dwa płaszcze, sukienny i kastorowy; 2 Łóżka żelazne z materacami i Ordery wojskowe św. Anny i Stanisława. — Róg Kruczej i Wspólnej Nr 8, na 1-m piętrze, w podwórzu, stróż wskaże, od godz. 11-tej do 5-tej po południu. D1—6—17185—

Do sprzedania:

Dorożka, Sanki, oraz para Koni z Uprzęgą.—Nowolipie Nr 60 nowy. D3—3—17069—

Do sprzedania za bardzo przystępną cenę



Meble!!!

orzechowe, bardzo mało używane, **Garnitur** brokatelą kryty, **2 Szafy** rozbierane, **Szafka** do bielizny, **Garnitur** francuzki, para **Łóżek, Szeslong** skórą kryty, **Biuro** o 5 szufladach, **Stolik** do kart, **Lustro, Kredens** orzechowy, szabowany i **Tualeta** gamska.—Ulica Chmielna Nr 62a, trzeci dom od Sosnowej, w oficynie na prawo, Nr 7 mieszkania. D2—3—17134—



Fortepian

za Rs. 380,
Małeckiego fabryki, bardzo ładny, pozostawiono do sprzedania. oraz są nowe Pianina po cenach przystępnych, u korrektora fortepianów A. Gruszczyńskiego, ulica Bracka Nr 13, róg Jerozolimskiej. D4—6—16711—

W Pracowni F. Bernsdorff

są do sprzedania gotowe Suknie Kretonowe i czarne Kaszmirowe, po cenach przystępnych. Chmielna Nr 1, na dole od frontu. D—16637—4—6

Są zaraz do sprzedania cztery

ALTANKI

okrągłe, przenośne, płótnem kryte, elegancko przyozdobione. — Wiadomość w Restauracji w Hotelu Polskim. D3—3—16884—

„Pralnia Najnowsza",

która przyjmuje koszule męzkie po kop. 12½, mankiety po kop. 4, a kołnierzyki po kop. 2½, zostaje przeniesioną od dnia 15 lipca z Nowego-Światu Nr 53, na ulicę Piękną pod Nr 23, do Hrtelu **„Grand Varsovie".** D—16704—3—6

Nr 7 Podwal Nr 7.

Fabrykant Waty i Towarów łokciowych **przeniósł SKLEP,** z ulicy Piwnej na Podwal Nr 7. — **R. KOECHER.** D—16186—5—6

Do wynajęcia zaraz

POKÓJ

na parterze, od frontu, z przedpokojem i osobnem wejściem, z meblami i usługą, lub bez, przy ulicy Marjańskiej Nr 11, mieszk. Nr 4. Tamże jest do sprzedania MASZYNA nożna Wilsohna, mało używana, za przystępną cenę. D2—3—16979—

Sklep do odstąpienia

w każdym czasie, ze wszelkiemi porządkami rzeźniczemi. — Róg ulicy Wroniej i Łuckiej Nr 15. D1—3—17156—

Są do wynajęcia w każdym czasie

różne Pokoje

umeblowane. — Róg Wspólnej i Kruczej Nr 22/13, mieszkania 5, wiadomość na miejscu. D5—10—16175—

Jest do **sprzedania** lub na zamianę na **majątek ziemski,** chociażby **w guberniach zachodnich**

ELEGANCKI DOM.

Żądana jest dopłata. Majątek winien być mały i własnej pozycji. Bez pośrednictwa. Wiadomość w kiosku róg Alei Jerozolimskiej i Nowego-Światu, od 4 do 5 po południu. D—16491—5—5

W każdym czasie do wynajęcia:

5 Pokoi, alkowa,

przedpokój, kuchnia, ze zlewem i wodociągiem, **spiżarnia wygódka; dwa Pokoje, przedpokój,** kuchnia ze zlewem i wodociągiem.—Wiadomość na miejscu, róg Zielnej i Złotej Nr 5, u stróża. D—17000—2—3

W bliskości Saskiego Ogrodu, zaraz do wynajęcia, w całości, lub częściowo:

Salon, Pokój

sypialny, przedpokój i kuchnia.—Wiadomość w dystrybucji R. Bem, Nowo-Senatorska, wprost Hotelu Rzymskiego. D—16997—2—3

Letnie Mieszkanie.

Do odstąpienia Letnie Mieszkanie w Mrozach, St. dr. żel. Warsz.-Teresp., dwa Pokoje i kuchnia.—Wiadomość na miejscu w Bufecie, lub przy ulicy Bednarskiej Nr 18, mieszkania 5, do godziny 10-tej rano. D—17003—2—3

Dwa Pokoiki

do wynajęcia przy familji zacnej, z meblami, samowarem i usługą za rs. 12 miesięcznie.—Ulica Freta Nr 5. D2—2—17078—

Z powodu wyjazdu do wynajęcia przy ulicy Hożej Nr 36

CZTERY POKOJE

i kuchnia na 1-m piętrze, za Rs. 240 rocznie; 2 Pokoje na parterze od frontu za Rs. 160 rocznie. D2—3—17015—

Do najęcia zaraz

POKÓJ

w ogrodzie, z meblami i usługą.—Ulica Marszałkowska Nr domu 8, mieszk. 13. D1—2—17234—

Mieszkanie.

Z powodu wyjazdu jest zaraz do odstąpienia mieszkanie, złożone z suchych i ciepłych cztérech pokoi, przedpokoju, pasażu i kuchni, na 1-m piętrze od frontu, z balkonem, za bardzo przystępną cenę. — Wiadomość: ulica Nowolipki Nr 30, u p. Bercksohna. D1—3—17222—

Tuż przy rogatce Belwederskiej są do wynajęcia

DWA LOKALE,

mianowicie: trzy pokoje, salon duży, przedpokój i kuchnia obszerna, oraz piwnica i komórka z ogródkiem kwiatowym, za rs. 200 rocznie. Trzy pokoje, przedpokój, kuchnia, piwnica i komórka, za rs. 200 rocznie, na żądanie może być stajnia i wozownia. — Wiadomość w rogatce lub na miejscu Nr 3064/5. D1—3—17218—

W każdym czasie do wynajęcia, przy ulicy Brackiej Nr 17

LOKAL FRONTOWY,

na 1-szem piętrze, z balkonem, (świeżo odnowiony), składający się z 6 Pokoi, kuchni, spiżarni, piwnicy, góry, (nb. Salon jest o 3-ch oknach, a Lokal posiada 3 wejścia).—Tamże są **stajnie i wozownie,** stróż wskaże. Bliższa wiadomość w magazynie L. Kunickiego Krak.-Przedm. Nr 7. D—16966—3—3

POKÓJ

jeden lub dwa, z przedpokojem, do wynajęcia zaraz, z meblami, usługą i samowarem. Nowy-Świat Nr 12, mieszk. 20, 1-sze piętro. D3—3—16898—

Narożny obszerny Sklep

na pryncypalnej ulicy, w najruchliwszym punkcie położony, jest pod korzystnemi warunkami, zaraz do odstąpienia. — Wiadomość w kiosku na Krakowskim - Przedmieściu, wprost domu Roeslera. D1—3—17094—

Z powodu nagłego wyjazdu jest do sprzedania

Sklep

spożywczy, oraz dystrybucja, z mieszkaniem przyległem i kontraktem 3 letnim, dobrze procentujący, pomiędzy fabrykami.—Tamże jest **Maszyna** Welera i Wilsona oraz inne rzeczy. do sprzedania.—Wiadomość na miejscu, ulica Grzybowska Nr. 48. D—16044—3

Z przyczyny słabości właściciela jest do odstąpienia każdego czasu

SKLEP

galanteryjny z towarem i całem urządzeniem. Wiadomość w sklepie W. Szulca, ulica Marszałkowska Nr 65 nowy. D3—3—16776—

Jest do odstąpienia zaraz lub od św. Michała

Sklep

z mieszkaniem, w domu Nr 56, przy ulicy Nowy-Świat; kontrakt obowiązuje do dnia 1-go Kwietnia 1882 r. W razie życzenia może być odstąpione urządzenie sklepowe dla składu wędlin. — Bliższa wiadomość w składzie wędlin, wprost kościoła św. Krzyża. D1—3—17217—

SALON

o 2-ch oknach, umeblowany, z komfortem, od frontu, z osobnem wejściem, do wynajęcia zaraz — Ulica Hoża Nr 11, tuż przy placu św. Aleksandra.—Wiadomość u stróża. Cena Rs. 12 miesięcznie. D2—3—17125—

Sklep Wiktuałów

jest do odstąpienia z powodu nieprzewidzianych interesów, w każdym czasie, za przystępną cenę. — Ulica Leszno Nr 33. D2—3—17131—

Sklep spożywczy

z Dystrybucją, z przyczyny słabości, jest do sprzedania zaraz przy ulicy Chłodnej pod Nr 25. D3—3—17005—

Nagrody rs. 10.

Dnia 18 b. m., jadąc z ulicy Waliców na Wiejską, zostawiono w dorożce **Sakpalto.** Wiadomość: ulica Waliców Nr 12, u stróża. D—17124—2—3

Nagrody rs. 5,

otrzyma sumienny oddawca harmoniefleth'u, zapomnianego w dorożce dnia 10 Lipca w Sobotę, na dworcu kolei Warszawsko-Terespolskiej. Zgłosić się ma na ulicę Nowogrodzką Nr 21, a mieszkania Nr 5, w każdym czasie. D—17035—3—4

OSTRZEŻENIE.

We wsi Dembe małe, skradziono zostały Listy Zastawne Ziemskie Serji 1-szej 5% Lit. E. za NNr. 124544, 148364, 115569, bez kuponów. Uprasza się Panów Bankierów utrzymujących Kantory Wexsli, aby w razie dostrzeżenia, zawiadomili o tem Policję i dali znać pod Nr 4, przy ulicy Żabiej, mieszk. 18. D—17223—1—3

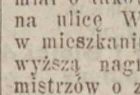
ZEGAREK

srebrny cylinder o 8 kamieniach, Nr 8094 zaginął, na zegarku była wygrawirowana litera H. Panowie Zegarmistrze raczą zwrócić uwagę i dać wiadomość pod Nr 16, przy ulicy Mostowej, do pana Łęckiego. D—17176—1—2

Nagrody rs. 25.

W drodze między Radomskiem (stacją kolei Warsz.-Wiedeń.) i Włoszczową, (miastem powiatowem gub. Kieleckiej) zgubiono Zegarek koralowy, wysadzany perłami, z łańcuszkiem stalowym. Ktoby ten zegarek znalazł, lub miał o takowym wiadomość, niech się zgłosi na ulicę Wiejską pod Nr 7, drugie piętro, w mieszkaniu p. Martini, gdzie otrzyma powyższą nagrodę. Uprasza się PP. Zegarmistrzów o zwrócenie uwagi, na wspomniony zegarek. D—17233—1—3

Są do sprzedania



Pieski Wyżły

z Cetrów, młode. — Stara Poczta, Stróż wskaże. D—17252—1—1

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473 (nowy 5).

Дозволено Цензурою